

WENECJA PUŁTUSK W I LIDZE!

– STR. 23

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **11** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

14 MARCA 2023

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U



Barwy szczęścia

1992 2010

Zaginął 17-letni Damian



– STR. 5

Sołtys to jest KTOŚ!



Skazany na sport

Rozmowa z Adamem Klonowskim

– STR. 22

Ja się nie boję bo nikomu nic NIE UKRADŁEM!

Prezes Marek Wojtaszek wyjaśnia

– STR. 3

Powiatowy Kubica w akcji



– STR. 5



Poznajmy się

– STR. 24



Bal u Aleksandry

– STR. 2

BAL U ALEKSANDRY

Po raz pierwszy w historii dziennikarskiej TYGODNIKA zostaliśmy zaproszeni na URODZINKI MAŁEJ DZIEWCZYNI, przedszkolaka, Oleńki Skarżyńskiej, siostrzyczki młodszej Zuzi, rocznej

Na spotkanie w towarzystwie bohaterki, jej babci Izy Skarżyńskiej i jej rodziców oraz przedszkolaków i ciocię-wychowawczyń z MALINOWEGO PRZEDSZKOLA i MALINOWEGO ŻŁOBKA w Pułtusk „TP”, a także z prezentem, stawilo się w nowej siedzibie, jeszcze nie zasiedlonej; przy Widok 5.

Zabawę i tańce prowadziły ciocie oraz didżej Marcin Mazurek. Urodzinowy tort wniósł sam tata Aleksandry, Łukasz; babcia Iza częstowała bezalkoholowym szampnem. Na stołach pyszniły się



śłodczyce, najróżniejsze i nie do przejedzenia.

A dzieci? Wiadomo, najpiękniej prezentowały się dziewczynki: w balowych sukieneczkach, w perłach i brylantach na szyi, w biżuterii

na przegubach dłoni. W spinakach, opaskach i tiarach na główkach.

Kiedy goście jubilatki zasiedli przy stołach, był czas na pytanie o to, jaka jest Oleńka. A ubrana była w stylową sukieneczkę z dodatkiem złotego koloru.

Tata solenizantki: - Przyjęcie zorganizowała babcia Iza wraz z moją żoną, ja tu jestem gościem, prowadzą je panie z Malinowego Przedszkola z placówki mamy. A jaka jest Aleksandra? Wspaniała, tatusiowa córka, ale kocha i mamę, i tatę, i Zuzię jednakowo. Ulubione smaki? Z jedzeniem są pewne problemy. Trochę owoców, trochę mięso i mleczne produkty, no i słodczyce. Tak, chodzi do przedszkola, ale nie do babci, nie chcemy wychować księżniczki, nie chcemy, żeby była w jakiś sposób faworyzowana. I chcemy, żeby swoje urodziny, w ramach integracji, spędzała w gronie znajomych. Nie, o prezentach



nie mówiła, tak się składa, że dostaje je na każde zamówienie... Nawet trampolinę ma w salonie.

- Córka najbardziej lubi szynce drobiowe, za zupami nie przepada, ale rosół jesteśmy w stanie jej wcisnąć - mówi mama. - Aleksandra jest bardzo towarzyska, otwarta na kontakty z dziećmi. A jakaś rodzinna anegdota? - Karol, powitaj mojego tatę - powiedziała do swojego wujka, gdy ten przyszedł do nas.

Grażyna M. Dzierżanowska



Podrzucili wersalkę

Jak informuje Urząd Miejski, tuż przed 8 marca, na placu osiedlowym w pobliżu budynków przy alei Wojska Polskiego 13 (a, d, g, f) pojawiła się dużych rozmiarów zniszczona wersalka. Stało się to pod osłoną nocy, lecz oko kamery monitoringowej zarejestrowało to zdarzenie.

Termin wcześniejszego odbioru gabarytów już dawno minął, a najbliższy zaplanowano dopiero na koniec

kwietnia. Poza tym, wersalkę ustawiono nie w pobliżu wiaty na odpady, lecz oparto ją o drzwi osiedlowej trafostacji (stwarzając zagrożenie pożarowe)!

Wyglądający koszmarnie mebel szpeci widok na niedawno wyremontowany i uporządkowany plac od strony ulicy. Stąd apel o racjonalne postępowanie przy pozbywaniu się tego typu odpadów - o wystawianiu

gabarytów wyłącznie w pobliżu wiaty na odpady lub przy posesji - w przeddzień lub w godzinach porannych w dniu ich odbioru, jaki został przewidziany w harmonogramie. Jeżeli ktokolwiek miałby problem z harmonogramowym terminem po-

zbycia się gabarytów - może w dowolnym czasie w dni robocze dostarczyć je własnym środkiem transportu i przekazać nieodpłatnie do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Płocochowie. W przypadku braku wła-

snego środka transportu, istnieje możliwość domówienia z Pułtuskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych Sp. z o.o. przewózki odpadów gabarytowych do PSZOK za niewygórowaną opłatą.

źródło: pultusk.pl



TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Zdjęcia: Henryk Mazurek, tel. 793 233 433; hen.maz@wp.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią mate-

riału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 - 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega

sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść

zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000

Pułtuski

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TIO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOM POGRZEBOWY
Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

24.01.2023 roku,
w wieku 92 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Prababcia
Ś.P. IRENA POLEWACZ

25.01.2023 roku,
w wieku 62 lat zmarł
**Ś.P. BOGUMIŁ
PONICHTERA**

30.01.2023 roku,
w wieku 86 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
Ś.P. ZOFIA PACKA

02.02.2023 roku,
w wieku 62 lat zmarł
ukochany Tata i Brat
**Ś.P. WOJCIECH
SAKOWSKI**

DOM POGRZEBOWY
KĘSY
www.kesy.pl
23 692 2001 604 470 616
Pułtusk, ul. Traugutta 2a

10.02.2023 roku,
w wieku 85 lat zmarła
ukochana Mama
**Ś.P. KRYSZYNA
DĄBROWSKA**



Ja się nie boję bo nikomu nic nie ukradłem

Tuż przed burzliwym zebraniem z mieszkańcami z Podchorążych 4, na którym byli obecni również spółdzielcy ze Skarpy, spotkałam się z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej Markiem Wojtaszkiem. Chciałam doprecyzować najbardziej kontrowersyjne sprawy opłat za ciepło i podgrzanie wody oraz wyjaśnić pretensje pojawiające się w licznych komentarzach mieszkańców pod moimi poprzednimi artykułami na ten temat. Dotyczyły one chociażby dostępności informacji, dokumentów spółdzielni czy też niemożności spotkania z prezesem, gdy ktoś akurat ma ważny problem i chce o nim niezwłocznie porozmawiać

Skąd więc biorą tak znaczne różnice w opłatach za ciepło i podgrzanie wody w budynkach spółdzielczych? Czasem dotyczy to bloków ze sobą sąsiadujących. Tak jest na przykład na Skarpie...

Prezes Wojtaszek twierdzi, że budynki starsze, z 60 czy 65 roku, potrzebują znacznie więcej energii, by ogrzać pomieszczenia i podgrzać ciepłą wodę, czasami może być to drugie tyle niż te z lat 90 -tych i stąd rozbieżności w rachunkach. Znaczenie ma również usytuowanie bloku, czy został wybudowany na linii wschód - zachód czy północ - południe. Nie wszystkie budynki są jednakowo docieplone z tego względu, że jak spółdzielnia zaczynała docieplać, normy były zupełnie inne niż obecnie.

- Dziś dajemy po 20 cm styropianu, a wtedy dawaliśmy 8 cm - mówi prezes.

Każdy z bloków spółdzielczych ma swoje liczniki na ciepłą wodę i centralne ogrzewanie. Duże rozbieżności w stawkach za ciepło i wodę pomiędzy budynkami są również w innych ościennych spółdzielniach, z którymi nasza pultuska wymienia doświadczenia. Zdaniem Marka Wojtaszka,

absurdem jest twierdzenie, że w blokach gdzie mieszkańcy płacą znacznie mniej, mieszkańcy zaprzyjaźnione ze spółdzielnią osoby, dawni pracownicy, członkowie rady nadzorczej, itp. Duży wpływ na rachunki ma sposób użytkowania mieszkań w danym bloku, to czy mieszkańcy, jak jest im za gorąco, przykręcają kaloryfery, czy też otwierają okna. Nawet po generalnym remoncie i dociepleniu ważne jest to użytkowanie mieszkań, ma ono duży wpływ na rachunki. Rozwiązaniem dzięki któremu każdy płaciłby za swoje zużycie ciepła są podzielniki ciepła czyli licznik w każdym lokalu, a nie przeliczanie zużycia na metry kwadratowe. Jak się jednak okazuje, nie wszyscy mieszkańcy się na to zgadzają, nawet na zebraniu o którym wspominałam wyżej, byli przeciwnicy takiej propozycji, twierdząc że jak w jednym budynku ktoś będzie miał niedopłatę, a inny nadpłatę, zaraz pojawią się podejrzenia i konflikty.

Jeśli chodzi o cenę ciepłej wody, to tam gdzie większe zużycie paradoksalnie wychodzi taniej. I choć logika podpowiada inaczej, to prezes



twierdzi, że tu nie logika a fizyka ma znaczenie, bo woda jest dostarczana do budynku i krąży w rurach, więc nic nie da oszczędzanie.

Czy mieszkańcy płacą za ciepło zamówione na dany blok, czy tylko za realne zużycie?

Na dany blok jest zamawiana określona ilość ciepła, w oparciu o zużycie z roku poprzedniego i fakt, że teraz zimy są znacznie cieplejsze niż jeszcze kilka lat temu. Prezes dementuje pogłoski jakoby mieszkańcy mieli płacić dodatkowo za ciepło zamówione, jeśli go nie zużyją. Wręcz przeciwnie. Gdyby spółdzielnia zamówiła za mało, to wtedy przyniosłoby to dodatkowe koszty ze strony PEC-u.

A jak jest z dostępnością do informacji dotyczących funkcjonowania spółdzielni, jej wydatków, opłat obowiązujących w administrowanych blokach?

Na stronie spółdzielni, w zakładce Walne Zgromadzenie, są sprawozdania z działalności i bilanse, w których znajduje się mnóstwo szczegółowych, interesujących dla mieszkańców informacji. Jeśli chodzi o oficjalnie składane pisma, to na odpowiedź jest 30 dni, a w szczególnie skomplikowanych sprawach do 3 miesięcy. Na pisemny wniosek, każdy spółdzielca ma prawo przejrzyć inne dostępne na miejscu dokumenty.

Prezes przyjmuje interesantów w poniedziałki, w godzinach od 9 do 15, ale zapewnia, że mieszkańcy przychodzą z różnymi sprawami przez cały tydzień i również są przyjmowani. Jeśli natomiast chodzi o spotkania z mieszkańcami poszczególnych bloków, odbywają się na pisemny wniosek z listą osób zainteresowanych, które będą w takim zebraniu uczestniczyć.

- Ja się nie boję, bo ja nikomu nic nie ukradłem. Próbuję wytłumaczyć, tylko nie każdy chce to zrozumieć - kwituje Marek Wojtaszek.

Planowane inwestycje?

Przy dzisiejszych szalejących cenach, plan prac remontowych w blokach na ten rok trzeba planować ostrożnie. Co roku taki plan jest zatwierdzany przez Radę Nadzorczą. Zakończono właściwie docieplanie bloków, w tym roku czeka to jeszcze budynek przy Pana Tadeusza 2, choć te bloki, w których było to robione wiele lat temu, można by już zaczynać od nowa. Ważnym elementem przy wymianie dachów jest teraz ocieplanie stropów, którego wcześniej nie wykonywano. W 10 blokach będą w tym roku malowane klatki, a od 20 marca rusza wielka akcja wszystkich wymiany wodomierzy, które będą wyposażone w zdalny radiowy odczyt.

ED



Zaginął 17 - letni Damian

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Pultusku proszą o kontakt wszystkie osoby, które mogą pomóc w ustaleniu aktualnego miejsca pobytu 17-letniego Damiana Górczyńskiego. Chłopak, w sobotę (11.03), około godziny 11:00, oddalił się z Rodzinnego Domu Dziecka w Lipie w nieznanym kierunku i do chwili obecnej nie powrócił.

W chwili zaginięcia 17-latek ubrany był w czarną kurtkę, granatowe dżinsowe spodnie oraz czarne sportowe buty.

Rysopis zaginionego: wzrost ok. 200 cm, szczupła budowa ciała, włosy ciemne o długości 5-7 cm, nie posiada widocznych tatuaży oraz cech charakterystycznych.

Wszelkie informacje na temat zaginionego można przekazywać telefonicznie pod numerem telefonu 47 70 34 200 lub 112, bądź też osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Pultusku przy ul. Rynek 23.

Autor: sierż. Renata Soból



WYSOKI MANDAT DLA RECYDYWISTY



Nadmierna prędkość, to wciąż jedna z głównych przyczyn tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Dlatego nie ma taryfy ulgowej dla kierowców, którzy nie stosują się do ograniczeń prędkości - zwłaszcza w obszarze zabudowanym. Policjanci z pultuskiej drogówki surowo ukarali 43-latką, który w czasie tak zwanej recydywy drogowej, został zatrzymany do kontroli w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pultusku, każdego dnia dbają o bezpieczeństwo na drogach powiatu pultuskiego. 9 marca, w miejscowości Przemiarowo, policjanci zatrzymali do kontroli kierującego volkswagenem, który przekroczył dozwoloną prędkość o 62 km/h w obszarze zabudowanym. Okazało się, że to nie pierwsze takie wykroczenie na koncie 43-letniego mieszkańca Warszawy. Kierowca zdążył dzień wcześniej odebrać prawo jazdy, które również zostało mu zatrzymane za przekroczenie prędkości. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dotyczącymi drogowej recydywy, mieszkaniak Warszawy został ukarany

mandatem w wysokości 4 000 złotych, a na jego konto kierowcy zostało dopisanych 14 punktów karnych. Dodatkowo mężczyźnie zostało zatrzymane prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące. <p class="western">Przypominamy, że 17 września 2022 r. zmieniły się przepisy. Teraz kierujący nagminnie popełniających najpoważniejsze wykroczenia muszą liczyć się ze znacznie wyższą karą.

Dotyczy to na przykład przekroczenia prędkości o:

31-40 km/h – pierwszy raz: 800 złotych; recydywa: 1600 złotych;
41-50 km/h – pierwszy raz: 1000 złotych; recydywa: 2000 złotych;
51-60 km/h – pierwszy raz: 1500 złotych; recydywa: 3000 złotych;
61-70 km/h – pierwszy raz: 2000 złotych; recydywa: 4000 złotych;
71 km/h i więcej – pierwszy raz: 2500 złotych; recydywa: 5000 złotych;

Oprócz przekroczenia prędkości nowy taryfikator zakłada, że podwójne karanie będzie dotyczyć innych obszarów ruchu, np.:

- nieustąpienie pierwszeństwa piesze-
mu – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;
- złamanie zakazu wyprzedzania – pierwszy raz: 1000 złotych / recydywa: 2000 złotych;
- wyprzedzanie na przejściu lub przed nim – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;

- niezachowanie ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z następstwem w postaci poszkodowanego pieszego, rowerzysty itp. – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;

- omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa piesze-
mu – pierwszy raz: 1500 złotych / recydywa: 3000 złotych;

- wjeżdżanie na torowisko przy zapórach, które są opuszczane, opuszczone lub nie skończyło się ich podnoszenie – pierwszy raz: 2000 złotych / recydywa: 4000 złotych;

- wjazd na przejazd kolejowy przy czerwonym świetle sygnalizatora lub jeżeli po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy – pierwszy raz: 2000 złotych / recydywa: 4000 złotych;

- prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka – pierwszy raz: 2500 złotych / recydywa: 5000 złotych.

Każdy kierowca, który nie stosuje się do ograniczeń prędkości, musi liczyć się z wysoką karą finansową. Ale przede wszystkim powinien mieć świadomość, że brawura za kierownicą może doprowadzić do tragedii na drodze. Dlatego apelujemy o rozsądek i stosowanie się do przepisów prawa o ruchu drogowym. Bądźmy odpowiedzialnymi kierowcami.

Autor: mł. asp. Anna Kowalczyk



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWSKI.

Złamali sądowe zakazy

Nawet do 5 lat więzienia grozi kierowcom, którzy złamali sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyźni wpadli podczas policyjnych kontroli

W czwartek (9 marca) przed 11 policjanci zatrzymali do kontroli Iveco. Niestety szybko wyszło na jaw, że 44-latek dopuścił się przestępstwa. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że Sąd Rejonowy w Legionowie orzekł wobec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kilka godzin później mundurowi z Jabłonn zatrzymali drugiego nieodpowiedzialnego kierowcę. Siedzący za kierownicą ford 63 -latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, bo jak się okazało tym razem sąd w Turku orzekł wobec mężczyzny zakaz kierowania pojazdami. Obaj kierowcy odpowiadzą przed sądem za naruszenie zakazu sądowego. Kodeks karny za ten rodzaj przestępstwa przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5.

PUŁTUSK. Unikał zasądzonej kary

W minioną sobotę została zatrzymana kolejna osoba poszukiwana - unikająca zasądzonej kary pozbawienia wolności. Jednym z ważnych działań policji jest zatrzymywanie osób poszukiwanych, tak, aby takie osoby nie uniknęły odpowiedzialności karnej. W dużej mierze te czynności są realizowane przez funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego pułtuskiej komendy policji, którzy każdego roku zatrzymują kilkadziesiąt tego rodzaju osób

Sobotni wieczór z pewnością nie będzie miłym wspomnieniem dla 34-letniego mężczyzny, który został zatrzymany przez pułtuskich policjantów. Mieszkaniec powiatu pułtuskiego miał na sumieniu wyrok Sądu skazujący go na karę pozbawienia wolności. Mężczyzna unikał kary do sobotniego wieczora. Zatrzymany mężczyzna został przewieziony do policyjnego aresztu, a dziś trafi do miejsca docelowego czyli zakładu karnego gdzie spędzi najbliższe 1,5 roku.

LEGIONOWO. Podszyli się i wyprowadzili 350 tys. zł

Policjanci ze Śródmieścia i Legionowa zatrzymali kobietę i mężczyznę podejrzanych o oszustwo i zapobiegli kolejnemu przestępstwu. Organizator procedury wyrobił kobiecie dowód osobisty, dzięki któremu zatrzymana zmieniła hasła do rachunku, co z kolei pozwoliło na wypłatę pieniędzy. Na wniosek prokuratury sąd podjął już decyzję o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanych na okres 3 miesięcy



Współpraca policjantów ze śródmiejskiego wydziału operacyjno-rozpoznawczego oraz policjantów z Legionowa doprowadziła do zatrzymania dwóch osób podejrzanych o oszustwo na szkodę kobiety zamieszkałej na stałe w Australii.

Jako pierwsza została zatrzymana 66-latka, kobieta wpadła, kiedy przysłała do banku w Legionowie wypłacić z cudzego rachunku 420 000 złotych. Jak ustalili policjanci, to była jej czwarta wizyta w banku. Wcześniej wypłaciła z konta łącznie 350 000 złotych. Było to możliwe między innymi dzięki wyrobionemu na dane właścicielki rachunku nowemu dowodowi osobistemu i zmianie haseł dostępu. 66-latka to klasyczny przykład „słupa”, na którego organizator wyrobił niezbędny dokument i wysłał go po pieniądze.

Drugą zatrzymaną w tej sprawie osobą jest 40-latek, który był najprawdopodobniej pomysłodawcą tego procederu. Mężczyzna wpadł w jednym z mieszkań w Warszawie. Zarówno on jak i kobieta usłyszeli już zarzuty oszustwa działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Na wniosek Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście oboje zatrzymani decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje do 8 lat pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. Obywatelskie zatrzymanie zakończone próbą wręczenia łapówki

Przypadkowy świadek podejrzewając, że mężczyzna jest nietrzeźwy nie pozwolił mu odjechać autem i wezwał Policję. Kiedy na miejsce przyjechali mundurowi, mężczyzna za „wypuszczenie go na wolność” zaoferował im pieniądze.

Za popełnione przestępstwo grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności

Kilka dni temu dyżurny legionowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o uniemożliwieniu najprawdopodobniej nietrzeźwemu kierowcy odjechania z miejsca parkingowego. Przybyli na miejsce mundurowi ustalili, że przypadkowy świadek podejrzewając, że kierowca jest nietrzeźwy nie pozwolił mu odjechać. Jak się okazało na miejscu był również drugi świadek, który widział jak mężczyzna chwilę wcześniej podjechał pod blok, a następnie wysiadał z pojazdu zataczając się i chwiejąc na nogach. Podczas legitymowania od 48-latek wyczuwalna była woń alkoholu, miał bełkotliwą mowę i nie mógł utrzymać równowagi. Z uwagi, iż mężczyzna nie był w stanie poddać się badaniu alkomatem została pobrana od niego krew celem przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu w organizmie. Okazało się także, że 48-latek ma sądowy zakaz kierowania pojazdami obowiązujący do 2024 roku. Policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu. W trakcie przejazdu do komendy 48-latek „za wypuszczenie go na wolność” zaproponował funkcjonariuszom pieniądze, i w tym momencie został poinformowany o popełnieniu kolejnego przestępstwa. Po wytrzeźwieniu mężczyzna trafił do legionowskiej prokuratury, gdzie w ramach prowadzonego śledztwa prokurator przedstawił mu zarzut korupcji oraz złamania zakazu sądowego. Śledczy czekają na wyniki badania krwi na zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny. Za dotychczas popełnione przestępstwa 48-latkowi grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.

Kradł elektronarzędzia i wpadł

Pułtusczy policjanci interweniowali w sprawie 31-letniego mężczyzny, który został zatrzymany w markecie jako sprawca kradzieży elektronarzędzi. Zatrzymany usłyszał już zarzuty. Za popełnioną kradzież grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności

Po otrzymanym zgłoszeniu jednego z marketów na terenie Pułtuska, oficer dyżurny skierował na miejsce patrol policji. W placówce handlowej zatrzymano 31-latkę, który dokonał kradzieży elektronarzędzi. Na ogół tego typu sprawy kończą się postępowaniem mandatowym, jeśli wartość przywłaszczonych rzeczy jest niewielka. Przybyli na miejsce policjanci wylegitymowali mężczyznę, a następnie przeprowadzili kontrolę osobistą i przy mężczyźnie znaleźli skradzione elektronarzędzia. Wartość odzyskanych fantów to kwota prawie 1400 zł. Zgromadzony materiał pozwolił przedstawić zatrzymanemu mężczyźnie zarzut kradzieży. Przestępstwo kradzieży cudzego mienia zagrożone jest karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

JABŁONNA.

Znęcał się, więc dostał zakaz

Policyjna interwencja zakończyła się dla 33-latka nakazem natychmiastowego opuszczenia domu i zakazem zbliżania się do mieszkania oraz jego bezpośredniego otoczenia. Dzielnicy wydał taki nakaz, po tym jak mieszkaniec gminy Jabłonna stał się agresywny wobec swojej żony

W środę policjanci zostali wezwani na interwencję do jednej z rodzin na terenie gminy Jabłonna. Według zgłoszenia nietrzeźwy 33-latek miał wszcząć awanturę domową. Na miejsce pilnie udali się policjanci, którzy potwierdzili to zgłoszenie.

Pod wskazanym adresem mundurowi zastali nietrzeźwego 33-latkę oraz jego żonę. Jak relacjonowała kobieta, mąż wszczął awanturę w trakcie, której ubliżał jej. W domu był również dwójka małych dzieci. Agresor został osadzony w policyjnym areszcie. W chwili zatrzymania w jego organizmie było blisko 2,5 promila alkoholu. Policjanci objęli rodzinę również procedurą Niebieskiej Karty.

Następnego dnia dzielnicowy w trosce o bezpieczeństwo rodziny wydał wobec 33-latka nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego domu i zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia.

NOWY DWÓR MAZ.

Mieszkaniec Płońska zatrzymany z narkotykami

Policjanci zatrzymali 29-latkę z narkotykami. Mieszkaniec Płońska był też poszukiwany. Trafił do jednostki penitencjarnej. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi mu kara, do 3 lat pozbawienia wolności

W sobotnie popołudnie, nowodworscy kryminalni namierzili 29-letniego płońszczanina. Funkcjonariusze posiadali informację, że przebywający na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego mężczyzna, może posiadać przy sobie narkotyki. Podczas wykonywania czynności mundurowi ujawnili ukryte w odzieży zatrzymanego zawiniątko, w środku którego znajdowała się biała, sproszkowana substancja. Przeprowadzone testem narkotykowym badanie wykazało, że to amfetamina.

Żeby tego było mało, po sprawdzeniu w policyjnym rejestrze wyszło na jaw, że 29-latek jest poszukiwany. Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie, do odbycia miał karę aż 271 dni pozbawienia wolności. Mieszkaniec Płońska został zatrzymany, a następnie trafił do jednostki penitencjarnej, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

Odpowie również za posiadanie narkotyków, za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo
/Nowy Dwór Maz.
/ Pułtusk



„W STYLU BRILLANTE”

MATEUSZ KOWALSKI- GITARA KLASYCZNA, WOJCIECH ŚWIĘTOŃSKI- FORTEPIAN

PAŁACOWE SPOTKANIA Z MUZYKĄ
NIEDZIELA, 19 marca GODZ. 13.00
PAŁAC W JABŁONNIE, ul. Modlińska 105

WSTĘP WOLNY




Współfinansowanie





GMINA OBRYTE

Sołtys to jest KTOŚ!

W kilku ostatnich numerach Tygodnika pisaliśmy o niekonwencjonalnych działaniach młodego wójta z gminy Obryte Sebastiana Mroczkowskiego. Ten wójt jak widać lubi ludzi, spotkania z mieszkańcami, od tych najmłodszych po seniorów. Odwiedza ich w domach, obdarowuje upominkami, ale też zaprasza do urzędu, tak jak ostatnio sołtysów z terenu swojej gminy, z okazji ich święta



A sołtys to przecież jest KTOŚ. Wybierają go sami mieszkańcy, reprezentuje ich interesy, pośredniczy w załatwianiu ważnych dla sołectwa spraw i problemów. Uczestniczy w posiedzeniach Rady Gminy, więc ma informacje z pierwszej ręki na temat inwestycji, wydatków itp.

Rolę swoich sołtysów docenia wójt z Obrytego, dlatego 10 marca zaprosił ich do urzędu na spotkanie z okazji przypadającego dzień później Święta Sołtysa. Były rozmowy, podziękowania za ich bezinteresowną i pełną zaangażowania pracę dla swoich wsi oraz słodki poczęstunek - specjalnie przygotowany na tę okazję tort. Wójtowi towarzyszyli przewodniczący



Rady Gminy Obryte Krzysztof Oleksa, Mirosław Barszcz - sekretarz gminy oraz kierownicy z urzędu.

A my przyłączamy się do życzeń dla wszystkich sołtysów!

ED, zdjęcia Gmina Obryte



Powiatowy Kubica w akcji

Wyprzedzają mimo zakazu

Ogromna liczba mieszkańców naszego powiatu to kierowcy. Wielu spośród nas, nawet nie mając prawa jazdy i nie prowadząc auta, obserwuje z fotela pasażera to, co dzieje się na drogach. Niestety często w ruchu drogowym pada słynne „no jak jedziesz...?”, a w miejscu kropek można dopisać najczęściej słyszane inwektywy pod adresem innych użytkowników dróg. Do tego dochodzą oczywiście także uprzejme zwroty jak „kto ci dał prawo jazdy?!”, albo „ślepy! Ludzi chce pozabijać!”.

Kierując samochodami pełniamy wyrokowania niekiedy z pełną świadomością i rozmysłem, niekiedy przez nieuwagę i brak koncentracji, ale bywa też tak, że kierowcy po prostu nie znają znaczenia znaków drogowych. Zapomnieli po latach o tym, czego uczyli się na kursach prawa jazdy. Statystyczny kierowca, po przejechaniu pierwszych 10 tys. kilometrów bez wypadku, nabiera przekonania o własnej nieomyślności. To taki typ „powiatowego Kubicy”. Prawda jest jednak taka, że do względnie bezpiecznego poziomu doświadczenia takiego kierowcy jeszcze droga daleka, czy raczej długa droga. W bezpiecznym prowadzeniu auta ogromną rolę - poza znajomością przepisów czy stanem technicznym pojazdu - odgrywa wyobraźnia kierowcy.

Dziś chcę zwrócić uwagę na jedną z grup znaków

ostrzegawczych, o symbolach A-6a, A-6b i A-6c, ostrzegające o zbliżeniu się do skrzyżowania z drogą podporządkowaną. Z moich obserwacji wynika wprost, że zwłaszcza te znaki na drogach przebiegających przez pułtusi powiat są niestety nagminnie ignorowane. Znaki z tej grupy są najczęściej stosowane na drogach poza terenem zabudowanym, co w pułtuskich realiach oznacza przede wszystkim „wyłotówki” z miasta i drogi międzygminne.

Zapyta ktoś, jak niby można „ignorować” taki znak ostrzegawczy? Po pierwsze trzeba przypomnieć odpowiednie przepisy, podane w ustawie prawo o ruchu drogowym (kodeksie drogowym), dotyczących tego, GDZIE ZABRONIONE JEST WYPRZEDZANIE. W art. 24 kodeksu, w ustępie 7 czytamy: *zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni .../ na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany.*

Oznacza to wprost, że znak ostrzegawczy z grupy A-6 w sposób dorozumiany oznacza zakaz wyprzedzania. Oczywiście w tym miejscu wielu kierowców pomyśli: „jeżdżę szybko, ale bezpiecznie (...) i oczywiście znam przepisy, a jak się ktoś wlecie, to sprawnie i szybko go wyprzedzę, spokojnie zdążę, „wyrobię się” przed samym skrzyżowaniem dróg!

A to właśnie są te zachowania, w których brakuje elementarnej wyobraźni. Jednak wszystko można sobie spokojnie obliczyć, choćby czytając ten tekst, poukladać kalkulacje w głowie i trzymać się tej wiedzy każdego dnia, wsiadając za kierownicę. Wyliczenia są naprawdę proste, to chyba poziom 5 lub 6 klasy szkoły podstawowej: zadania z kategorii prędkość - droga - czas.

Policzmy zatem: jedziemy drogą poza terenem zabudowanym, przed nami „wlecie się” 90 km/h jakiś kierowca uparcie przestrzegający przepisów. Przy tej prędkości w ciągu każdej sekundy pokonuje 25 metrów. Jeśli postanowimy wyprzedzić i przyspieszymy do 100 km/h (przypominam, że obowiązują ograniczenie do 90-tki!), to będziemy pokonywać w ciągu sekundy 27,7 metra. Różnica prędkości między autami jest tak nieznaczna (raptem 2,7 m/s!), że aby tego „zawalidroge” dogonić, zrównać się z nim jadąc przeciwnym pasem i wreszcie, po wyprzedzeniu wrócić na swój pas przed wyprzedzonym autem, potrzebujemy co najmniej 12 sekund. A w ciągu tych 12 sekund, jadąc „setką” przejeździemy ponad 330 metrów!

Już wyjaśniam, dlaczego to takie ważne. Znaki drogowe - także te ostrzegające o zbliżeniu do skrzyżowania, ustawiane są zgodnie z przepisami, określonymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury



Znak A-6a
„skrzyżowanie z drogą podporządkowaną występującą po obu stronach” ostrzega o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, występującą po obu stronach drogi



Znak A-6b
„skrzyżowanie z drogą podporządkowaną występującą po prawej stronie” ostrzega o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, występującą po prawej stronie drogi.



Znak A-6c
„skrzyżowanie z drogą podporządkowaną występującą po lewej stronie” ostrzega o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, występującą po lewej stronie drogi.

w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. W tym akcie prawa, w ustępie 2.1.2 „odległość znaków ostrzegawczych od miejsc niebezpiecznych” czytamy, że na drogach, na których dopuszcza się prędkość do 90 km/h takie znaki umieszcza się w odległości od 250-300 metrów przed miejscem niebezpiecznym - w tym wypadku przed skrzyżowaniem.

Matematyka nie kłamie: w opisanej sytuacji NIE ZDĄŻYMY WYPRZEDZIC PRZED SKRZYŻOWANIEM! Jeśli przyspieszymy na przykład do 120 km/h, to i tak nie zdążymy prawidłowo wykonać manewru wyprzedzania (oszczędzę czytelnikom kolejnych wyliczeń) i wpadniemy na skrzyżowanie z bardzo dużą prędkością, popełniając w tym momencie całą paletę wykroczeń: znaczne przekroczenie dopuszczalnej

prędkości, przekraczanie podwójnej ciągłej linii i wyprzedzanie na przejściu dla pieszych - bo i podwójna ciągła i pasy to stałe elementy skrzyżowań.

Najgorsze dzieje się jednak wtedy, kiedy wyprzedzany przez nas pojazd włącza kierunkowskaz zamierzając skręcić w lewo.... Albo sytuacja, gdy wyprzedzane auto nagle zwalnia i zatrzymuje się przed przejściem dla pieszych, a wyprzedzający, zanim pojmie co się dzieje, wpada z dużą prędkością na pasy! W 2022 r. na polskich drogach śmierć poniosły 1883 osoby. Część z tych zabitych osób to ci, którzy w takiej właśnie sytuacji skręcili w lewo... Inna część tej tragicznej statystyki to kierowcy, którzy byli przekonani, że zdążą wyprzedzić. I na pewno w tej liczbie ujęto też tych kierowców, którzy jakoś nie kojarzyli, że znaki ostrzegające o bliskim skrzyżowaniu to w istocie zakaz wyprzedzania.

Osobiście najczęściej obserwuję opisane sytuacje na

drodze krajowej prowadzącej z Pułtusza w stronę Warszawy. Jednak na innych drogach w powiecie jest tak samo groźnie - bo lokalizacja drogi jest drugorzędna: krytyczna jest bez troska, brak wyobraźni, brawura lub niewiedza kierujących.

Może policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego naszej komendy przekażą nam do publikacji dane i informacje o tym, ilu kierowców na pułtuskich drogach ukarano, lub choćby pouczono po tym, jak wyprzedzali na skrzyżowaniu pomimo tego, że znak A-6 jasno wskazywał, że wyprzedzać nie wolno.

Na zakończenie zacytuję słowa aktora i komika Rafała Rutkowskiego, z jednego z jego występów (cytuję z pamięci): „polski kierowca nie zwraca uwagi na znaki drogowe, bo skupia się na prowadzeniu auta: w końcu chodzi o bezpieczeństwo!” Trafny żart - ale niestety - humor czarny.

ZCZ

TOMASZ PIECHAL. Szkice Wschodnie (www.fb.com/Tomasz-Piechal-Szkice-Wschodnie)

Ukraińska transformacja historyczna

Trwająca wojna z Rosją buduje nowoczesny ukraiński naród – oddala Kijów od Moskwy, a Ukraińców od Rosjan. Jednak proces tego postępującego rozbratu zaczął się wcześniej, u samego zarania ukraińskiej niepodległości w 1991 roku. Na przestrzeni lat powoli upadały stare legendy i mitologie – zwłaszcza komunistyczne, jak i te odnoszące się do „ruskiego miru” – a na ich miejsce zaczęły wstępować zestawy czysto ukraińskich symboli i bohaterów. Jak przebiegał ten proces? Jak wyglądała i wygląda – gwałtownie przyspieszająca w ostatnich latach, zwłaszcza w kontekście wojny z Rosją – ukraińska historyczna transformacja? Jakie wydarzenia stają się najistotniejsze dla zbiorowej pamięci nad Dnieprem?

Każde państwo ma swoją politykę historyczną. W wypadku Ukrainy przez lata była ona bardzo kręta i niejednoznaczna – silnie zróżnicowana regionalnie, będąca zakładniczką silnej polaryzacji społecznej i politycznej. Mimo to nie sposób nie zauważyć, że systematycznie zmierzała ona w jednym, określonym kierunku – budowy nowego narodu i nowej pamięci zbiorowej – w którym podstawowym czynnikiem była chęć odróżnienia się od Rosji i udowodnienia, że Rosjanie i Ukraińcy to wbrew moskiewskiej narracji nie jest jeden naród.

Na przestrzeni przeszło trzydziestu lat ukraińskiej niepodległości można wyróżnić kilka przełomowych momentów i kluczowych elementów formacyjnych nowej ukraińskiej tożsamości:



1 Kozackie odrodzenie

Jednym z najbardziej kolorowych i kojarzonych z Ukrainą elementów mitologii narodowej jest mit ukraińskiego kozactwa. Już na przełomie lat 80. i 90. XX wieku na Ukrainie, wraz ze słabnięciem ZSRR i rozbudzeniem narodowych aspiracji Ukraińców, zaczął odradzać się ruch kozacki. Gdy przyszło wybierać oficjalny hymn państwowy, zdecydowano się na pieśń, którą zwieńcza fraza, że wszyscy Ukraińcy są z „kozackiego rodu”. Po terenie kraju zaczęto organizować kozackie pochody, budowano czajki (kozackie łodzie), organizowano dalekie wyprawy (m.in. spływy ukraińskimi rzekami do Morza Czarnego), jak i tworzone kozackie towarzystwa – w szczytowym momencie na Ukrainie zarejestrowanych było kilkadziesiąt tego rodzaju organizacji. Z czasem duża część ruchu kozackiego

zaczęła obracać się w to, z czego wyszła – więcej w tym zaczynało być pokazowości, taniego folkloru, jarmarku, czyli tzw. szarowarszyny, aniżeli autentyczności. Niemniej nie sposób zauważyć, że część Ukraińców wzięła sobie kozackie ideały autentycznie do serca – Kozacy wytrwale strzegli zarówno jednego z wejść na Majdan w czasie rewolucji godności, jak i potem spora ich część wstąpiła wprost do batalionów ochotniczych, a potem do ukraińskiej armii. Mit silnego i bezwzględnego wojownika, który nad własne życie ceni sobie wolność, okazał się kluczowy dla budowania ukraińskiego ducha bojowego. Zwłaszcza, że w pamięci tej zaczęto akcentować nie tylko różnice między ludem ukraińskim (wolnościowym) a rosyjskim (niewolniczym), ale także fakt, że koniec Kozactwa na Ukrainie przyniosło bezwzględne panowanie rosyjskiego caratu.

2 Pierwsza niepodległość

Jednym z najbardziej imponujących wydarzeń zwiastujących rozbudzenie ukraińskich aspiracji narodowych w okresie rozpadu ZSRR był tzw. „żywy łańcuch” z 21 stycznia 1990 roku. Wówczas według różnych szacunków od 0,5 do 3 mln Ukraińców ustawiło się na trasie ciągnącej się od Iwano-Frankowska przez Lwów, Tarnopol, Równe, Żytomierz, aż po plac Sofijski w Kijowie. Ta patriotyczna manifestacja wprost odnosiła się do wydarzeń 1919 roku, gdy doszło do aktu zjednoczenia dwóch ukraińskich republik – Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej oraz Ukraińskiej Republiki Ludowej. W ten sposób powstało de facto pierwsze ukraińskie państwo i choć jego trwałość miała okazać się krucha (upadło pod bolszewicką nawałą ze wschodu dwa lata później), stało się ono dla wielu Ukraińców ważnym symbolem

ukraińskich aspiracji niepodległościowych. Współcześnie sam akt zjednoczenia stał się dla Ukraińców także ważnym symbolem tego, że mimo wewnętrznych różnic między poszczególnymi regionami kraju, mogą one stanowić jedność, że zachód może się pogodzić ze wschodem. W tamtym okresie historycznym zrodziła się także legenda bohaterskich obrońców spod Krut, czyli grupy ukraińskich studentów, którzy polegli walcząc z przeważającymi siłami Armii Czerwonej idącej w 1918 roku na Kijów.

3 Hołodomor

Wątek ofiary i zniszczenia spadającego na Ukrainę z Moskwy (czy to pod postacią wojsk carcy Katarzyny II rozbijających Sicz Zaporoską, czy bolszewickiej armii likwidującej Ukraińską Republikę Ludową w 1921 roku) najmocniej miał zostać zaakcentowany w kontekście najtragiczniejszej karty ukraińskiej historii – Hołodomoru. Wielki Głód, który był następstwem polityki kolektywizacji i pacyfikacji ukraińskiej wsi przez komunistów, pochłonął życie od 3 do 12 milionów ludzi. Trauma ta dotknęła praktycznie każdą ukraińską rodzinę, której przodkowie żyli na terenach kontrolowanych przez ZSRR. Wiktor Juszczenko, mając świadomość jak ważne, bolesne i nieprzepracowane jest to doświadczenie dla ukraińskiego narodu, w latach swej prezydentury (2005-2010) postanowił w dużej mierze skupić się na oddaniu należytego miejsca tej tragedii w pamięci zbiorowej całej wspólnoty.



Przeznaczono duże środki na prace naukowe poświęcone badaniom Wielkiego Głodu, zaczęto masowo zbierać świadectwa tych, którzy ocalili, otworzono muzeum w Kijowie oraz ustanowiono nową tradycję – na znak pamięci o ofiarach Hołodomoru





w każdą czwartą sobotę listopada Ukraińcy stawiają w swoich oknach świece. Juszczenko miał świadomość jak ważny tworzy mit – stał się on bowiem jednym z kamieni węgielnych dla zrozumienia przez większość Ukraińców, że ich historia wcale nie jest tożsama z historią Rosjan, a Kijów i Moskwa bardzo często znajdowały się po dwóch stronach barykady.

4 Leninopad i dekomunizacja

Tak jak następstwem pomarańczowej rewolucji była prezydentura Wiktora Juszczenki, który mocno postawił na przebudowę ukraińskiej pamięci zbiorowej, tak w roku 2014 jednym z następstw rewolucji godności stał się wybuch procesu dekomunizacji ukraińskiej pamięci i przestrzeni publicznej. Symbolicznie objawiło się to zjawiskiem masowego obalania pomników Lenina

na terenie całej Ukrainy. Pierwszy upadł 8 grudnia 2013 roku w Kijowie, a cały proces symboliczne (pomniki demontowano przez kilka lat) zwińczyło obalenie 28 września 2014 roku największej statui wodza rewolucji październikowej w kraju w Charkowie. Z tym ostatnim wydarzeniem wiąże się skądinąd ciekawa symbolika. Przez długie miesiące prorosyjscy politycy w mieście twierdzili, że pomnik nie może zostać zdemontowany, gdyż jest to zbyt niebezpieczne – obalony Lenin miał móc przebić chodnik i wpaść do przebiegającego pod nim tunelu metra, co mogłoby spowodować śmierć wielu osób. Miał być bowiem bardzo ciężki i masywny, zrobiony z jednej masy brązu. Gdy ostatecznie proukraińscy manifestanci dopięli swego i pomnik upadł okazało się, że jest on... pusty w środku. Brąz był naniesiony tylko jedną warstwą na pustą w środku

betonową konstrukcję - charkowski Lenin okazał się wyduszką. Ostatecznie w wyniku przetaczającej się w latach 2014-2019 fali dekomunizacji na terenie całego kraju zdemontowano tysiące pomników komunistycznych dyktatorów, skuwano czerwone gwiazdy z fasad budynków i zdobień małej architektury, zmieniono tysiące nazw ulic i miast. Miejsce bohaterów ZSRR zaczęła zastępować pamięć o ukraińskich działaczach, artystach i bohaterach długiego niepodległościowego szlaku.

5 Derusyfikacja

Rosyjska inwazja, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku otworzyła – jak wszystko na to wskazuje – ostateczny etap odrywania się ukraińskiej pamięci zbiorowej i przestrzeni symbolicznej od Rosji. Impulsem stała się moskiewska barbaria i ewidentna celowość rosyjskich najeźdźców



w bezczeszczeniu barw Ukrainy, pomników ukraińskich bohaterów (symboliczne zdjęcie z Borodjanki, gdzie przestrelono popiersie wieszczki Ukrainy, Tarasy Szewczenki) i szerzej – całego dziedzictwa kulturowego napadniętego państwa. W odpowiedzi Ukraińcy – mimo wojennej zawieruchy – zaczęli korzystać ze swojego doświadczenia w dekomunizacji państwa i rozpoczęli szeroko zakrojony proces derusyfikacji. Tak jak kilka lat wcześniej, zaczęto zmieniać nazwy ulic oraz demontować pomniki i popiersia, tyle tylko, że tym razem w miejsce komunistycznych legend przyszła pora na rosyjskich bohaterów pamięci zbiorowej (m.in. popiersie Puszkina w Charkowie, czy – najbardziej symbolicznie - pomnik Katarzyny II w Odessie). Z lekką dozą ironii można stwierdzić, że do tego procesu dołączyli także sami Rosjanie, którzy ewakuując się z Chersonia zabrali ze sobą m.in. szczątki księcia Potiomkina...

Finalne skutki obecnego konfliktu z Rosją trudno przewidzieć. Ile jeszcze potrwa wojna? Ile strat pociągnie za sobą, ile przerwanych ludzkich losów, zniszczonych miast, utraconych zabytków? Niewiadomych jest wiele,

ale jest też kilka pewników. Jednym z nich jest to, że przyniosła ona trwałe – a przynajmniej na kilka pokoleń – oderwanie się Ukrainy od Rosji i pogłębienie rowu między Ukraińcami a Rosjanami. Długi proces budowania nowoczesnego ukraińskiego narodu, nowej tożsamości i nowej narodowej mitologii, przekroczył punkt w którym powrotu do tego, co było, już nie ma.

9 marca 2023, czwartek



Tomasz Piechal

- dziennikarz, ekspert ds. wschodnich. Redaktor naczelny TVP Dokument. W latach 2014-2018 analityk ds. Ukrainy w Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi. Relacjonował dla polskich mediów rewolucję godności oraz aneksję Krymu. FOT. fb.com Tomasz-Piechal-Szkice-Wschodnie







LEG-BUD

3 ETAP
HERBERTA

**MIESZKANIA
NA KAŻDĄ
KIESZEN**



605 078 555



www.leg-bud.pl

od 6900 zł / m²

Chodzi o to, żeby zrealizować własny projekt, który pozytywnie wpłynie na otoczenie, a przy okazji nauczyć się wielu przydatnych umiejętności, poznać ciekawych ludzi i zdobyć międzynarodowe certyfikaty – tak o projekcie „Zwolnieni z Teorii” piszą jego twórcy.

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołdkowie już po raz kolejny bierze udział w tym ambitnym przedsięwzięciu. Tym razem są to uczniowie klasy 3 technikum: Mikołaj Stańkowski, Sylwia Siebierska, Patrycja Lewandowska, Kinga Tomaszewska, Jakub Bartczak i Dawid Szlubowski. Ich zadaniem jest stworzenie projektu społecznego z wykorzystaniem specjalnej platformy, która krok po kroku przeprowadza przez jego realizację.

O tym, jakiego działania się podjęli, opowiedział nam **Mikołaj Stańkowski**. - *Celem naszego projektu było uświadamianie społeczeństwa, jak ważna i wartościowa jest adopcja. Stworzyliśmy konto na Instagramie, gdzie wszystko zawarliśmy w postach, dzięki temu było nam łatwiej dzielić się z ludźmi informacjami na temat adopcji dzieci, ale także adopcji zwierząt. Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia naszej strony „ad-adoptujecie”. Kolejnym etapem była zbiórka pieniędzy poprzez kiermasze ciast organizowane w wielu szkołach na terenie naszego powiatu. W przygotowaniu ciast pomogły nam panie z kół gospodyń wiejskich „Bocianie gniazdo” w Gąsiorowie, „Czerwone Korale” w Klaskach oraz z KGP w Zambskich Kościelnich. W działania te zaangażowali się również uczniowie naszego technikum kształcącego w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych.*

Tworząc prawdziwy projekt społeczny młodzież rozwija kompetencje proinnowacyjne, potrzebne w pracy i prawdziwym życiu takie jak: empatia i poczucie sprawstwa, kreatywność, praca zespołowa, komunikacja czy rozwiązywanie problemów. Po realizacji własnej inicjatywy uczestników prowadzi innowacyjna platforma edukacyjna. Dzięki niej wiedzą jak działać i uczyć się zarządzania projektem w profesjonalny sposób. Tworzenie własnego



Zwolnieni z teorii w Gołdkowie

projektu społecznego niewiele różni się od realizacji projektów w dużej firmie. Należy ustalić zakres, harmonogram i budżet, a potem wdrożyć to w życie: negocjować z partnerami, pozyskać finansowanie i pracować ze swoim zespołem. Każdy, kto ukończy projekt w ramach Zwolnionych z Teorii, zdobywa międzynarodowy certyfikat z zarządzania projektami wydany przez Project Management Institute ATP.

- *Przygotowując się do realizacji projektu odwiedziliśmy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz Schronisko na Paluchu w Warszawie. Dowiedzieliśmy się, jakie są warunki i procedury adopcji dzieci. Poznaliśmy również zasady adopcji zwierząt. Kwota zebrana dzięki kiermaszom zostanie podzielona na pół i przekazana na dwa najważniejsze dla nas cele: dla dziecka oczekującego na adopcję oraz dla zwierząt czekających na nowych właścicieli w schronisku. Po przez projekt dowiedziałam się, jak trudno jest zapanować nad emocjami pracując z dziećmi, czy ze zwierzętami. Nauczyłam się pracować*

w grupie i doskonalić swoje umiejętności związane z załatwianiem różnych spraw. Projekt nauczył mnie też wrażliwości, szacunku i wdzięczności, że mam bliskie mi osoby- powiedziała nam Sylwia Siebierska, jedna z uczennic realizujących projekt.

Zwolnieni z Teorii to też olimpiada. Każdy projekt, który uzyska min 4500 pkt (na 6000 możliwych) i przygotuje 3-minutowe wideo, uzyskuje nominację do Złotych Wilków. Następnie spośród nominowanych projektów kapituła składająca się z uznanych osobistości polskiego biznesu, mediów i organizacji społecznych wybiera Laureatów Złotych Wilków. Mocno trzymamy kciuki za uczniów z Gołdkowa, ale jak sami mówią nie o nagrody i wyróżnienia tu chodzi. Liczy się, żeby zrobić razem coś ważnego.

- *Opieka nad projektem „Adoptuj Cię” to doświadczenie niezwyklej lekcji o adopcji i pomocy potrzebującym. Współpraca, działanie, kreatywność są elementami nieodłącznymi w realizacji projektów społecznych. Jako nauczyciel Zwolnionych z Teorii miałam wielką przyjemność przyglądania się poszczególnym etapom zaplanowanych działań, współdziałaniu uczniów i realizacji dobra dla innych. Wierzę, że taka forma edukacji zmierza w dobrym kierunku – tak podsumowała inicjatywę Pani Magda Prus – Zych, nauczycielka Zwolnionych z Teorii.*





KRÓLEWSKIE CHRZCINY W PAŁACU

Eleganckie wnętrza
Wyjątkowa impreza
Wyśmienite menu



Rezerwacje:

info@palacjablonna.pan.pl
tel.: +48 531 093 982, +48 507 104 572
Pałac w Jabłonnem
ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna



NASZE WILKOWYJE

Morał niepewny

Kiedy byłem młody – powiedział Kusy – kochałem szybko i nieuwważnie. Teraz to już zupełnie inna sprawa. Czekaliśmy w milczeniu co powie dalej, Kusego nie należy poganiać, pojawia się na ławeczce rzadko, mówi niewiele, ale za to smacznie i ciekawie. Tym razem było nie inaczej. Opowiedział nam jak zaczął pić. Aż mróz po kościach poszedł. My przecież wszyscy pijący, ale żaden aż tak, by dom spalić od niedopałka. A potem szedł od nieszczęścia do nieszczęścia, aż pojawiła się Lucy. Opowieść była długa i wzruszająca, ale morał niepewny. Może chodziło o to, że nigdy nie przestał wierzyć? A może właśnie o to, że przestał i wtedy pojawiło się szczęście?

Japycz opowiedział nam historię znajomego swego znajomego, co wielkim profesorem był. W historii Indii się specjalizował i wyglądał jak Hindus, mówił jak Hindus, a czasem nawet ubierał się jak Hindus, choć Polakiem był z dziada pradziada. Taki kaprys genów i obyczajów. I ten profesor jak jeszcze był młody, pojechał do Indii, gdzie w aśramie żył z innymi Hindusami. Co to aśram Japycz nie mówił, ale to chyba indyjska nazwa na jaskinię była, bo ten profesor w jaskini z innymi młodymi Hindusami żył, jadł co oni, ubierał się jak oni i mówił jak oni, ale jakby się nie starał wszyscy w wiosce wiedzieli, że obcy. Już się jego pobyt do końca zbliżał, gdy powiedział sobie trudno, jestem Europejczykiem i muszę się z tym pogodzić, że nigdy nie będę Hindusem. I jak się tylko z tym pogodził, przestał go rozpoznawać jako obcego.

W tej historii morał także niepewny i jak się ma do Lucy nie wiadomo, bo Lucy żadną Hinduską nie jest, tylko Polką i Amerykanką. Co rzecz jasna łatwiejsze do wyobrażenia jest, bo wiadomo, że Polacy Amerykę budowali, a Indii zupełnie nie. I jakoś tak mnie naszło, by im o mojej Joli opowiedzieć, co poczułem jak ją za ladą w sklepie zobaczyłem, dużą i piękną i jak mnie pokochała, choć ja mały i brzydki. I z tej historii też morał niepewny był, bo zazwyczaj duże kobiety dużych mężczyzn wolą, ale miłoś do wszystkiego wyjątek znajdzie i to moje szczęście jest, a dla innych pech.

I wtedy Solejuk zaczął o swojej opowiadać, że mu się spodobała, bo harda była i tak się w tę hardość zapatrzył, że przez jakieś 30 lat nie zauważył, że też mądra była. Może dlatego, że przez te trzydzieści lat głównie pił i zbójował, a może dlatego, że sam głupi, to i mądrości nie zauważał, no bo jak? Ale w końcu zauważył. Najpierw po dzieciach, bo jeden w drugiego mądre były i zdolne, a przecież nie po nim, co go po siódmej klasie wprost do wojska wzięli. A potem po innych, co jego Kazię wychwalali ponad miarę i o różne różności dopytywali, a ona albo wiedziała od razu, albo zaraz potem jak se doczytała. A potem studia porobiła i doktoraty dwa i już nie było ucieczki od tej mądrości domowej, aż się sam za maturę wieczorową wziął, bo jak dziecki na studiach wszystkie, a żona dwa doktoraty ma, to nie wypada bez matury w takim domu żyć. I z tego też morał niepewny był, choć Solejuk twierdzi, że całkiem jasny, że wiedza jest jak zaraza i ucieczki od niej ni ma, choćby człowiek nie wiadomo jak szczęśliwy bez niej był.

Japycz zaś o Michalowej opowiadał jak za młodu oszczepem rzucała i nawet do kadry ją wojewódzkiej chcieli brać, ale ona nie chciała, bo braci miała młodszych osieroconych wcześniej i do pracy jej było pilno, by do garnka było co włożyć, a ze sportu nic pewnego nie było, zwłaszcza jak ktoś kobietą jest i oszczepem rzuca, a nie chłopem, co to w piłkę gra. I tu morał niepewny był, bo może i nasza Michalowa olimpijką by została i Wilkowyje sławne stały by się przez nią, a nie przez Czerepacha i Koziola, ale tego już się nie dowiemy, bo to się nie stało, tylko charakter nieustępliwy od sportu jej został i szybka ręka, tyle że w ścierkę, a nie oszczep uzbrowiona.

Hadziuk tylko o Celinie nic nie opowiadał, bo Celina jaką jest każdy widzi i tajemnicy w tym żadnej nie ma. Może i tak, może i nie, ale jak chłop o swojej gadać nie chce, to kim my są, by go zmuszać? Z tego też morał niepewny, bo może być, że Hadziuk o miłości mówić nie umi, a może tylko dziś nie chce, bo to po prostu nie jego dzień.

Pietrek

BALÁZS BÁGYI new quartet



jazz w ratuszu

Sándor Lakatos - saksofon, Dezső Oláh - piano
Péter Oláh - kontrabas, Balázs Bágyi - perkusja

17 kwietnia, godz. 19.30
sala widowiskowa w ratuszu
Legionowo, ul. Piłsudskiego 41

JAZZ
POLSKU

bilety - **50 zł**, dostępne w kasie MOK Legionowo, ul. Norwida 10
oraz na kupbilecik.pl

do 31 marca bilety w promocyjnej cenie **35 zł!**





Jeżeli nie probowaliście, to lećcie do sklepu i zapiszcie przepis. Z pozoru twarde jak podeszwa mięso, po duszeniu zamienia się w mięciutki kleik

Porcja dla 4 osób:

- 1kg polików wołowych (2 sztuki)
- 3 marchewki
- 1/4 selera
- 2 cebule
- 3 ząbki czosnku
- 250g pieczarek
- 2 gałązki rozmarynu
- 1/2 łyżeczki suszonego majeranku
- 1,5 łyżeczki wędzonej papryki
- łyżeczka słodkiej papryki
- 1/4 ostrej papryki
- 10 ziaren pieprzu
- 4 ziarna ziela angielskiego
- 2 liście laurowe
- 2 łyżki koncentratu
- sól
- 50ml czerwonego, wytrawnego wina
- smalec gęsi/wieprzowy do smażenia
- mniej więcej 5 łyżek mąki krupczatki

Z polików usuwamy błonki z wierzchu (skrawki można zamrozić do wywaru :)), mięso kroimy w kostkę 2x2cm. Czosnek kroimy w plasterki, cebulę i seler z grubsza w kostkę, marchew kroimy w kawałki o długości 3cm, pieczarki w ćwiartki. Chcemy zachować kształt warzyw, dlatego nie męczymy się w drobne krojenie, wszystko będzie się dusiło długo z mięsem.

Rozgrzewamy patelnię ze smalcem. Smalcu nie może być mało, poliki muszą skwierczeć na patelni. Obtaczamy mięso w mące i obsmażamy z każdej strony na złoty kolor.

Przekładamy do garnka i smażymy dalej, kolejno cebulę z czosnkiem do zeszklenia, seler z pietruszką i przyrumienienia, do warzyw dodajemy wino i smażymy przez minutę. Wszystko ładuje w garnku.

Pieczarki obsmażamy i zostawiamy na patelni.

Mięso z warzywami zalewamy wrzątkiem tylko do delikatnego przykrycia. Dodajemy wszystkie przyprawy, prócz rozmarynu. Z solą też ostrożnie - na sam koniec doprawiamy finalnie do smaku. Dusimy wszystko na średnim ogniu przez 1,5h.

Po tym czasie dodajemy pieczarki, rozmaryn, koncentrat i pozostałą mąkę z obtaczania. Dusimy jeszcze przez 1-1,5h godziny. I można wciąć.

Mięso wołowe nie jest tanie, ale od czasu do czasu warto dla takiego dania.

Instagram: [niebezkozery22](#)



Królewski Ślub W Pałacu



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:
TEL. 531 093 982; 507 104 572
INFO@PALACJABLONNA.PAN.PL
WWW.PALACJABLONNA.PL

Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych słów zależy przyszłość człowieka

Dekalog dla Polaków. Dom Wydawniczy Rafael, 2006.



Nie lękajcie się

Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepętniała je mądrość i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro jakim jest wolna C

ieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.



Bilbord autorstwa A.Bujaka i M.Grabowskiej-Kozery przygotowany na VII pielgrzymkę papieską w 1999 roku.

*niłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych
Ojczyzna.*

Z listu Jana Pawła II z okazji 25 rocznicy I pielgrzymki



sobota

18 marca

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:35 Hotel pod żyrafą i nosorożcem - serial 06:20 Balans bieli - magazyn 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:40 Rok w ogrodzie 08:05 Rok w ogrodzie Extra - magazyn 08:20 Wojsko - polskie.pl - reportaż 08:45 Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 09:15 Sprawa dla reportera 10:20 Fascynujący świat - Edycja genów nowe wyzwanie - film dokumentalny, prod. Austria, 2021, reż. Kurt Langbein 11:25 Wiesz czy nie wiesz? - teleturniej 12:25 Gwiazdy w południe - Łowcy skałpów - western 14:10 Z pamięci - felieton 14:25 Okrasa łamie przepisy TELENOWELA  14:55 Korona królów. Jagielonowie - telenowela 16:20 Korona królów. Jagielonowie. Taka historia - telenowela 17:00 Teleexpress 17:30 Ojciec Mateusz 18:25 Kulisy serialu Ojciec Mateusz - felieton 18:40 Jaka to melodia? 19:30 Wiadomości 20:15 Alarm! - magazyn 20:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP 21:35 Hit na sobotę - Cwaniaki z Hollywood - komedia 23:25 W środku burzy - film fabularny 01:15 Piraci z Somalii - film fabularny 03:20 Jaka to melodia? 04:10 Z pamięci - felieton	05:20 Dla niesłyszanych - Barwy szczęścia - serial 07:00 Dla niesłyszanych - M jak miłość - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinny ekspres - Szukajmy Boga - magazyn 12:10 You Can Dance - Nowa Generacja - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2023 - widowisko muzyczne 16:20 Na dobre i na złe - serial 17:15 Pasjonaci - dokument fabularyzowany, reż. Artur Dziurman, wyk. Elżbieta Sławińska, Leszek Odzieniec, Artur Dziurman, Krzysztof Bartosz, Barbara Cekiera, Katarzyna Jamróz, Zofia Obidowicz 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej SERIAL OBYCZAJOWY  18:45 O mnie się nie martw - serial 19:35 Informacje kulturalne 20:00 The Voice Kids - Przesłuchania w ciemno - widowisko muzyczne 22:20 Wielki podryw - komedia, prod. USA, 2001, reż. David Mirkin 00:35 Jak upolować faceta - komedia kryminalna, prod. USA, 2012, reż. Julie Anne Robinson, wyk. Katherine Heigl 02:15 Plan prawie doskonały - film fabularny, prod. USA, 2009, reż. Peter Hewitt 04:00 Na rozstaju uczuć - film obyczajowy 05:40 Zakończenie	05:50 Uwaga! - program interwencyjny 06:05 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TV - magazyn 11:30 Na Wspólnej - serial 13:25 MasterChef Junior 15:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 16:05 Skoki narciarskie: Puchar Świata, Vikersund 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:30 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich 19:35 Pogoda pogoda 19:45 Uwaga! - program interwencyjny 20:00 Azja Express KOMEDIA  21:35 Praktykant - film komedia, USA, 2015, reż. Nancy Meyers, wyk. Robert De Niro, Anne Hathaway, Rene Russo, Anders Holm 00:05 Ciemniejsza strona Greya - film obyczajowy, Chiny, Japonia, USA, 2017, reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson 02:30 Kwatery Hitlera - program dokumentalny 03:35 Szpital - program obyczajowy 04:35 Uwaga! - program interwencyjny 04:55 Zamieszkać na plaży - program edukacyjny 05:25 Recepta na stary dom - program edukacyjny	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:25 Wyszczekani 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz Nowy Dom 11:40 Ślubne pogotowie Izabeli Janachowskiej 12:40 Bogaty Dom - Biedny Dom 13:40 Polacy za granicą 14:40 Rolnicy. Podlasie 15:45 Wieżenie 17:45 Chłopaki do wzięcia 18:50 Wydarzenia 19:15 Prezydenci i Premierzy 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Sługa Narodu 21:05 Rodzina na Maxa - Serial komediowo-obyczajowy, który z przymrużeniem oka opowiada o rodzinie, nieoczekiwanej namiętności i... różnicy wieku. FILM OBYCZAJOWY  22:10 Jak poślubić milionera - Historia współczesnego Kopciuszka, któremu zamiast wróżki chrzestnej w spełnieniu marzeń pomaga trener od rozwoju osobistego. Alicja mimo młodych rozczarowań daje sobie jeszcze jedną szansę, aby i jej bajka się spełniła. Skoro na bal zaproszeń nikt nie wysłał, nie pozostaje jej nic innego jak wziąć sprawy we własne ręce. 00:25 Azyl - Do luksusowego domu w centrum Nowego Jorku wprowadza się parę z rozstaniu z mężem, Meg Altman i jej córka Sarah.	07:00 Opole na bis - 80 lat Polskiego Radia - koncert 07:55 Informacje kulturalne 08:20 Wydarzenie aktualne 08:55 Tamte lata, tamte dni - Jerzy Illg - magazyn 09:35 Galeria sztuki na ekranie - Leonardo i jego dzieła 10:45 Serialowa nostalgia - Wojna domowa - serial komediowy 11:55 Mazurki nad Wisłą - Sławomir Czekalski 12:35 Artur i Minimiki 3: Dwa światy - film animowany 14:25 Pies na środku drogi - film krótkometrażowy 15:15 Eureka biblioteka! - cykl reportaży 15:35 Teatr Telewizji - Damy i Huzary, prod. Polska, wyk. Will Smith, Robert De Niro, Renée Zellweger, Jack Black, Angelina Jolie, Martin Scorsese 17:10 Do dzieła - magazyn KOMEDIA  17:40 Retro kino - Miłość po południu - komedia romantyczna, prod. USA, 1957, reż. Billy Wilder, wyk. Audrey Hepburn, Gary Cooper, Maurice Chevalier, Claude Ariel 20:00 Bilet do kina - Autor widmo - thriller 22:10 Informacje kulturalne 22:35 Scena muzyczna 23:40 Seans kultowy - Człowiek Słoń - dramat, prod. USA, 1980 01:50 Wieczór kinomana - Łowca jeleni - dramat, prod. USA, 1978 05:05 Tamte lata, tamte dni 05:45 Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2 na stream.tvp.pl 05:45 Zakończenie	06:00 Reporterzy. Życia wzięte 07:00 Taki jest świat - program informacyjny 08:00 Seniora chatka dla 4-latk - Izolacja społeczna i samotność jest jednym z największych problemów, z jakimi borykają się osoby starsze. Z kolei wiele dzieci jest wychowywanych bez kontaktu z seniorami - nie wiedzą, jak to jest mieć dziadków, którzy mieliby dla nich czas i uwagę. Seniora chatka dla 4-latk to jedyny w swoim rodzaju projekt, który jest czymś więcej niż programem telewizyjnym - jest niezwykle wzruszającym sposobem na pokonanie samotności osób starszych oraz na wychowywanie młodych dzieci. SERIAL OBYCZAJOWY  09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 11:00 Kurierzy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 20:00 Mocne sobotnie kino: Akt zemsty 21:50 John Wick 2 00:15 Underworld: Ewolucja 02:20 Zobacz to! Blok powtórkowy: Najwadszy szlaku 03:00 Taki jest świat - program informacyjny prod. Polska 04:00 Dyżur - serial dokumentalny	05:05 Szkoła - program obyczajowy 06:05 Wiza na miłość 07:05 Timmy i przyjaciele - animacja animowany 07:45 Akademia policyjna II: Pierwsze zadanie - film komedia, USA, 1985, reż. Jerry Paris, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow, Art Metrano, George Gaynes 09:30 Makłowicz w drodze - film komedia, USA, 2004, reż. Bibi Bergeron, Vicky Jensen, Rob Letterman, wyk. Will Smith, Robert De Niro, Renée Zellweger, Jack Black, Angelina Jolie, Martin Scorsese 10:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:55 Rybki z feryjny - film komedia, USA, 2004, reż. Bibi Bergeron, Vicky Jensen, Rob Letterman, wyk. Will Smith, Robert De Niro, Renée Zellweger, Jack Black, Angelina Jolie, Martin Scorsese KOMEDIA  17:50 Życie od kuchni - film komedia, USA, Australia, 2007, reż. Scott Hicks, wyk. Catherine Zeta-Jones 20:00 Shazam! - film przygodowy, USA, 2019 22:50 Miss agent II: Uzbrowiona i urocz - film komedia, USA, 2005, reż. John Pasquin, wyk. Sandra Bullock, Regina King, Enrique Murciano, William Shatner, Ernie Hudson 01:10 Laski na gigantach - film komedia, USA, Kanada, 2017, reż. Malcolm D. Lee, wyk. Queen Latifah, Jada Pinkett Smith, Regina Hall, Tiffany Haddish 03:45 Druga strona medalu - talk show	06:00 Galileo 11:00 Linia ryzyka - USA, 2007 Natasha, początkująca wokalistka - a prywatnie utalentowany kierowca, daje się skusić okazji szybkiego zarobku i wciągnąć w niebezpieczny świat nielegalnych, ulicznych wyścigów, organizowanych przez bogatych fanatyków najszybszych i najdroższych aut sportowych. 13:00 Hell's Kitchen 14:30 Jaś Fasola 15:05 STOP Drogowka 17:05 Policjanci i Policjanci 22:05 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:05 Zdzienie śmierci. Skutki rosnące przestępczości w mieście Dr Paul Kersey widuje jedynie, gdy jej ofiary trafiają na ostry dyżur w jego szpitalu. 02:25 Disco Polo Life 03:25 Top 10 - Lista Przebojów 05:30 Telezakupy TV Okazje TV Trwam  12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć... 12:50 Siódmy Sakrament 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:35 Natura Obiektywnie 15:00 „Mazurek Dąbrowskiego” - od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego 15:30 Wierze w Boga 15:50 Słowo życia 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:25 Święty na każdy dzień 17:30 Nowa Ewangelizacja 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 40 dni z modlitwą 19:30 Manna z Nieba 19:45 Modlitwa 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel

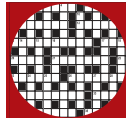
dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

niedziela

19 marca

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:05 Sprawa dla reportera 06:00 Słownik polsko@polski - talk - show prof. Jana Miodka 06:25 Wojsko - polskie.pl 06:55 Słowo na niedzielę 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia 08:00 Tydzień 08:35 Okrasa łamie przepisy - magazyn kulinarny 09:15 Napoleon - film familijny 10:50 The Chosen - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Wspólny dom - serial 13:10 BBC w Jedyńce - Inteligentne zwierzęta 14:05 Z pamięci - felieton 14:15 Komisarz Alex - serial kryminalny KOMEDIA  15:05 Kogel - Mogel - komedia 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 17:35 Wiesz czy nie wiesz? - teleturniej 18:40 Jaka to melodia? 19:30 Wiadomości 20:20 Polowanie na cmy 21:20 Wiesz czy nie wiesz? - teleturniej 22:15 Zakochana Jedyńka - Kręciż mnie - komedia, prod. Belgia, Francja, 2018, reż. Franck Dubosc 00:15 Cwaniaki z Hollywood - komedia 02:05 Magnetyczne Tornado - film akcji 03:40 Jaka to melodia? 04:30 Z pamięci - felieton 04:35 Zakończenie	05:50 Dla niesłyszanych - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 07:00 Dla niesłyszanych - M jak miłość - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:40 - Przesłuchania w ciemno - widowisko muzyczne 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2023 - widowisko muzyczne 16:15 Tak to leciało! - teleturniej muzyczny 17:15 Na sygnale - serial fabularyzowany 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:55 Na sygnale - serial fabularyzowany 20:00 Postaw na milion - teleturniej 21:05 Wdowy - film fabularny, prod. USA, 2018 DRAMAT  23:20 Kino bez granic - Człowiek sukcesu - dramat, prod. USA, 2009, reż. Brian Koppelman, David Levien 01:00 Rajskie jabłko - film obyczajowy, prod. Polska, 1985, reż. Barbara Sass, wyk. Izabela Drobosiewicz-Orkisz 03:00 Straszny sen Dzidziusia Górkiewicza - komediodramat, prod. Polska, 1993, reż. Kazimierz Kutz, wyk. Edward Dziewoński, Katarzyna Skrzyńska, Stanisława Celińska, Janusz Gajos, Jan Peszek, Artur Barciś, Marek Kondrat, Leonard Pietraszk, Zbigniew Zamachowski, Zofia Czerwińska	05:50 Uwaga! - program interwencyjny 06:05 Wyluzuj, ScoobyDoo! - serial animowany 07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:30 Nastolatki rządzą... kasą 12:30 Co za tydzień - magazyn rozrywkowy 13:00 Azja Express 14:40 Ugotowani w parach 15:40 Skoki narciarskie: Puchar Świata, Vikersund 18:30 Milionery - program rozrywkowy 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:30 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich 19:35 Pogoda PROGRAM INTERWENCYJNY  19:45 Uwaga! - program interwencyjny 20:00 MasterChef Junior 21:35 Mój agent - serial 22:40 Superwizjer 23:15 Na krawędzi - film sensacyjny, USA, 1993, reż. Renny Harlin, wyk. Sylvester Stallone, Michael Rooker, John Lithgow, Janine Turner, Caroline Goodall 01:35 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 02:40 Uproszczona - serial 03:40 Uwaga! - program interwencyjny 04:00 Zamieszkać na plaży 04:30 Recepta na stary dom 05:00 Jak to jest zrobione 05:25 Kto was tak urządził	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 Sezon na misia 2 - Elliot jest po poroże zakochany w Gizeli, ale nie tak szybko staną przed ołtarzem - Pan Kabanos zostaje porwany, a oprawcy chcą go zwrócić właścicielom... 09:25 Żegnaj Christopher Robin - Opowieść rzuca głęboki cień na relacje łączące ukochanego autora wszystkich dzieci, A. A. Milne'a z jego synem, Christopherem Robinem . Pod koniec I wojny Światowej, zainspirowany zabawkami swego synka, Milne tworzy cudowny świat Kubusia Puchatka, co przynosi mu natychmiastową, trwającą do dzisiaj sławę. FILM ANIMOWANY  11:40 Epoka lodowcowa 2: Odwilż - Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Lody pękają, śniegi topnieją, a zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. 13:40 Ninja Warrior Polska 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znamo 17:40 Nasz Nowy Dom 18:50 Wydarzenia 19:30 Państwo w Państwie 20:00 Kabaret na żywo 22:05 Faceci w czerni 3 00:35 Wolverine - Wolverine po śmierci Jean jest pograżony w rozpacz. Zaszywa się w górach Alaski, by cierpieć z dala od ludzi. 03:10 Świat według Kiepskich	06:55 Młynarski czyli trzy elementy - program artystyczny 08:00 Msza z Kościoła polskokatolickiego w Warszawie 09:05 Od ucha do ucha - 14 bajek z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego - serial animowany 09:45 Czeskie śniadanie - Nemoćnie na kraji mesta. Szpital na peryferiach - serial 10:50 Trzeci punkt widzenia 11:30 Ksiądz Leon Morin - film obyczajowy, prod. Francja, Włochy, 1961, reż. Jean-Pierre Melville, wyk. Jean-Paul Belmondo, Edith Loria, Monique Hennessy, Monique Bertho 13:45 Wędrowiec Polski 14:25 Kantaty miłosne Georga Friedricha Haendla - koncert, prod. Francja SERIAL KOMEDIOWY  16:10 Serialowa nostalgia - Wojna domowa - serial komediowy 17:15 Niedziela z... Haliną Łabonarską 18:10 Niedziela z... Haliną Łabonarską - Listy z Rosji - spektakl teatralny 19:10 Niedziela z... Haliną Kunicką - Co się stało? 20:00 Ach spij kochanie 92' - film kryminalny 21:50 Informacje kulturalne 22:15 Trzeci punkt widzenia - Kromer Festival Biecz 2020 00:05 Autor widmo - thriller 02:20 Teraz animacje! - Kapryśia - film animowany 02:25 Teraz animacje! - Schody - film animowany 02:50 Przestrzeń Sztuki	05:40 Prawdziwe motywy 06:40 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 11:40 BFG: Bardzo Fajny Gigant - Cierpiąca na bezsenność sierota Sophie pewnej nocy zauważa olbrzyma. Ten, dla bezpieczeństwa swojej rasy, postanawia ją porwać. 13:55 Wojna z dziadkiem 16:00 Tata kontra tata - Wojna domowa między ojcem a ojczymem rozpoczyna się, gdy ten pierwszy wraca „do domu”. 18:00 Seniora chatka dla 4-latk 19:00 Gwiazdy Mazurskiej Nocy Kabaretowej 20:00 Super niedziela z gwiazdami: John Wick 3 FILM SENSACYJNY  22:25 Człowiek pies - Danny to dorosły mężczyzna o umyśle dziecka, który został wyszkolony do pełnienia funkcji psa obronnego. Pewnego dnia pojawia się przed nim szansa na odzyskanie, zabranego mu, człowieczeństwa. 00:25 Zawód: kobiecierz 02:20 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur - serial dokumentalny 03:00 Taki jest świat - program informacyjny 04:00 Szalone fabryki polskiej muzyki! 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy prod. Polska	05:05 Szkoła - program obyczajowy 06:05 Wiza na miłość 06:55 Timmy i przyjaciele - animacja animowany 07:30 Shazam! - film przygodowy, USA, 2019, reż. David F. Sandberg, wyk. Zachary Levi, Mark Strong, Asher Angel, Jack Dylan Grazer, Adam Brody, Djimon Hounsou 10:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 15:15 Akademia policyjna III: Ponowne szkolenie - film komedia, USA, 1986, reż. Jerry Paris, wyk. Steve Guttenberg, Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow, Marion Ramsey, George Gaynes 17:00 Harry Potter i więzień Azkabanu - film przygodowy, USA, Wielka Brytania, 2004 FILM SENSACYJNY  20:00 Szybcy i wściekli V - film sensacyjny, USA, 2011, reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster, Tyrese Gibson, Chris „Ludacris” Bridges 22:50 Ultimatum Bourne'a - film sensacyjny, USA, Niemcy, 2007, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn, Scott Glenn, Albert Finney, Joan Allen 01:05 Zbrodnie, które wstrząsnęły Ameryką 03:15 Druga strona medalu - talk show	06:00 Interwencja 06:20 Galileo 07:20 Polowanie na Hitlera: Finał 11:05 Garfield 2. Roger Rees. Tym razem Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym kumpłem Odie'em przepływa Atlantyk ku zaskoczeniu swego pana Jona Arbuckle'a, który przebywa w Londynie, by się oświadczyć swojej dziewczynie, pięknej pani weterynarz Liz Wilson 12:55 Od sklepowej do królowej 14:55 Matylda 17:00 Gwiazdy Kabaretu 18:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 21:00 Love Island. Wyspa miłości 22:00 Gra tajemnic 00:25 Co się naprawdę wydarzyło? 01:25 Kosmos - niewyjaśnione tajemnice starożytności 02:25 Disco Polo Life 03:25 Top 10 - Lista Przebojów 05:30 Telezakupy TV Okazje TV Trwam  11:25 Święty na każdy dzień 11:30 Tajemnice Watykanu 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:15 Papież Polak do Rodaków 12:45 Św. Józef - patron na trzecie tysiąclecie 13:00 Lalka 14:20 Sursum Corda - W Górę Serca! 14:35 Pielgrzym Miłości 15:00 Wiesz - to też Polska 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 16:45 Rzeźbiarz Wielkiego Króla 17:00 Gorzkie Żale 17:30 Sól Ziemi 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 40 dni z modlitwą 19:30 Moja Katolicka Rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Stan Bezpieczeństwa Państwa

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 307

Redaguje:
Władysław Firlik

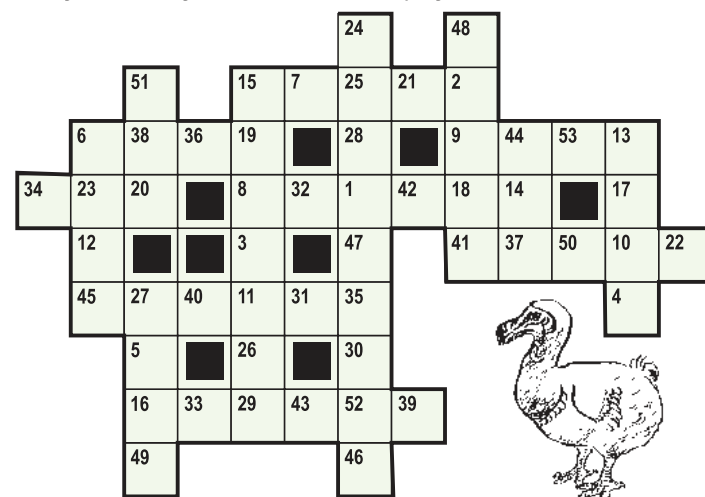
1. WŚRÓD INDIAN

DONICZ- KOWA ROŚLINA	BŁA- HOSTKA, BAGA- TELKA	PIEKNO, POWAB	PLA- MIENIE, ZNIESLA- WANIE	TRYBUNA NA WYS- CIGACH KONNYCH	STAROZ. KRAJ W AZJI WNIJSZEJ	12	1	17
NAJ- DŁUŻSZY BIEG							2	18
							3	19
BOHATER FRANC. POEMATU Z XII W.							4	20
							5	21
MATEMA- TYCZNE							6	22
KARA ZA WYKRO- CZENIE DRO- GOWE							7	23
SCENICZ- NY UTWÓR SATYRY- CZNY							8	24
							9	25
							10	26
							11	27
							12	28
							13	29
							14	30
							15	31
							16	32

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą wypowiedź Indianina.

2. KRZYŻÓWKA-SZYFR

Wszystkie litery od 1 do 53 utworzą myśl St. J. Leca.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53			

3. KRZYŻÓWKA-SZYFR

Wszystkie litery od 1 do 25 utworzą przysłowie polskie.

17	2	15	16	13	7
20	9	18	6	10	
14	25	3	12	22	
19	1	23	8	5	24
	4	21	11		

POZIOMO: 20) sprawunki, 14) region w Polsce i w Słowacji, 19) bohater opowiadania Meissnera, 1) miasto w pobliżu Buchary (Uzbekistan), 4) płas.

PIONOWO: 17) w dawnej Polsce podatek miejski, 2) aromatyczny trunek, 15) jednostka wagi drogich kamieni, 16) zapisywana na marginesie, 13) duże miasto w Nepalu w pobliżu Katmandu.

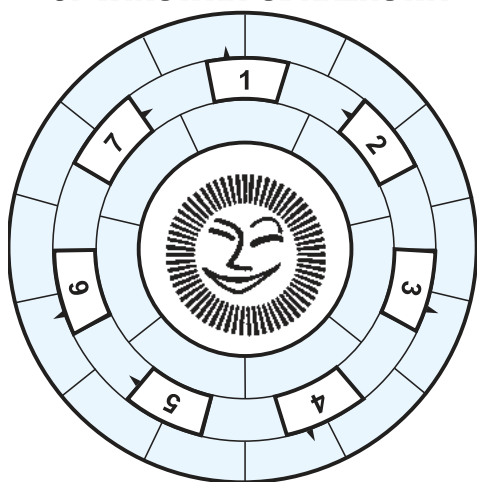
4. KALAMBUR

Zasyp oraz po niej chodzę, zawsze usuwam, gdy na drodze.

5. PALINDROM

Dosyć ćwierkań i świergotów - łoskot, wrzawa, syren stu takt. W krajobrazach wierzb i płotów tam kopalnia, _ / _ / _ _ _ _ .

8. WIRÓWKA OBRAZKOWA



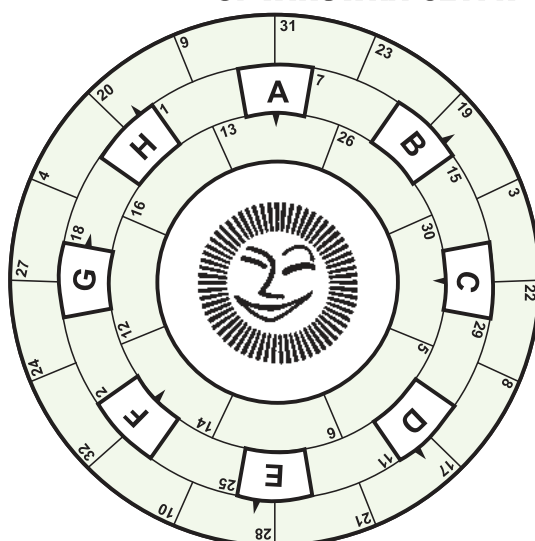
Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie tego zadania.

6. ANOMALIE



Znajdź osiem ewidentnych absurdów, które występują na powyższym rysunku.

9. WIRÓWKA-SZYFR



1	12	23
2	13	24
3	14	25
4	15	26
5	16	27
6	17	28
7	18	29
8	19	30
9	20	31
10	21	32
11	22	

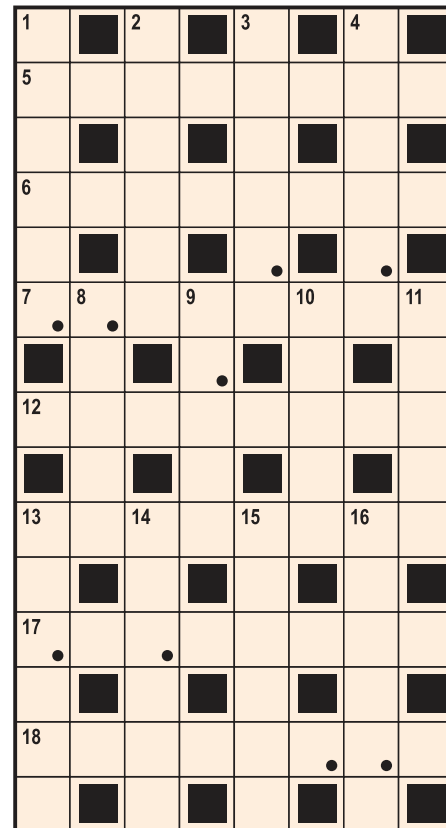
A) białoczerwony agat, B) towarzyszy defiladzie, C) utwór Dygasińskiego, D) płyn, E) brydżowa buchalteria, F) cenna roślina włóknista, G) bojownik o niepodległość USA, przywódca bostońskiego „buntu herbacianego” (1773), H) uchodzi do Zatoki Botnickiej.

7. KRZYŻÓWKA

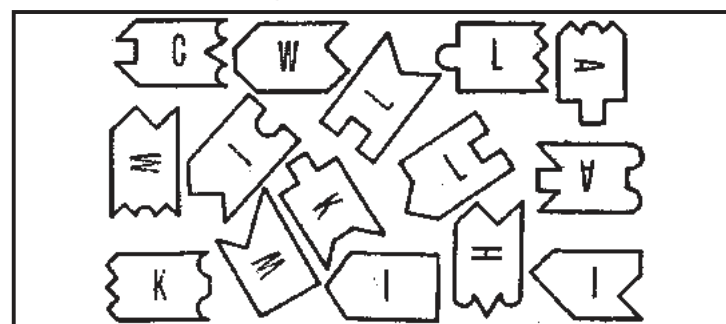
Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 5) ranka na pięcie spowodowana noszeniem zbyt ciasnego obuwia, 6) odcinana po porodzie, 7) Niccolò Paganini, 12) partacz, fuszer, 13) schorzenie wątroby, 17) anioł wyższego rzędu, 18) spod pióra Agaty Christie.

PIONOWO: 1) składa się z kilku dywizji, 2) czasomierz używany w sporcie, 3) kuzyn lub wujek, 4) dobytek, 8) pasza dla zwierząt, 9) ostry zakręt drogi, 10) deserowe wino portugalskie, 11) wcięcie w pasie, stan, 13) ziemniaczana, 14) wąski pasek skórzany, 15) potajemne planowanie spisku, 16) pelza na jednej nodze.



10. UKŁADANKA



Rozpoczynając od dolnej litery „W”, ułóż litery w jeden pasek, a otrzymasz przysłowie polskie.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 307



DORADZTWO i SZKOLENIA

- Szkolenia BHP
- Szkolenia z pierwszej pomocy
- Kursy obsługi wózków widłowych
- kursy obsługi suwnic, nożycówek, wciągników

tel. 604-984-167 biuro@sabix.pl



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Wójt Gminy Winnica
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Winnicy, ul. Pułtuska 25, 06-120 Winnica w okresie 21 dni, licząc od dnia 09.03.2023r. będzie wywieszony wykaz o przeznaczeniu do dzierżawy nieruchomości oznaczonej nr ewid. 188/2 położonej w miejscowości Smogorzewo Włosciańskie gmina Winnica.

WÓJT GMINY WINNICA
mgr Robert Wróblewski

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. **991**

 **PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo**
zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
15.03.2023	Michałów-Grabina ul. Jałowcowa ul. Kwiatowa 1-29Z ul. Przyleśna 1-5, 7A, 7B, 9, 15, 19, 25, 27, 29, 31 ul. Leśna 1, 2, 3, 3A, 4, 6, 8, 24, 24A, 24B ul. Kasztanowa ul. Przyrodnicza 15, 17, 18, 18A, 18B, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 32, 34 ul. Zielony Zagajnik	04-0846 (MICHAŁÓW GRABINA)	07:00-09:00
15.03.2023	Olszewnica Stara ul. Lawendowa od 1 do 22	04-1174 (OLSZEWNICA STARA 5)	11:00-15:00
17.03.2023	Stanisławów Pierwszy ul. Przyszłość 49I, 51B, 53, 53D, 53E, 53F, 53K, 53H, 57, 57B, 59A, 61, 65, 65B, 65C, 66, 66A, 67, 68, 68A, 69, 69A, 69C, 69D, 70, 70C, 71, 72, 74, 76, 76A, 78, 79, 80C, 80D, 81A-C, 81F, 81J, 81N, 81T, 82A, 82D, 84, 86, 90, 112 ul. Allegro 8, 10 ul. Błękitna 2, 4, 4 A, 7, 8, 9, 15 ul. Brzozy ul. Jana Kazimierza 1D, 1F, 1H, 1L, 8B, 8D, 8E, 8F, 10, 10A, 10D, 16A, 38B, 38E, 44B, 299, 299A, 301, 303, 307, 319A, 398, 400, 408, 412, 428, 428A-D, 436, 440D, 440F, 452, 452E, 452H ul. Jarzębiny ul. Jodłowa ul. Konwaliowa ul. Leśny Zakątek ul. Pięciolinii ul. Rodzinna 2, 7 ul. Wiolinowa 7, 9	04-0434 (STANISŁAWÓW OŚ DOLINKA), 04-0488 (STANISŁAWÓW WARSZTATY), 04-0916 (STANISŁAWÓW 3 K/REMBELSZCZYNY)	09:00-13:00
21.03.2023	Nieporęt ul. Zwycięstwa 13, 13A, 15A-H, 19, 19A-E, 23, 23A, 25, 25A-K, 27, 27A-D, 29, 29A-K, 30, 30A-Z, 33, 35, 35A, 36, 36A, 36B, 37, 37A, 37B, 44, 46, 48 ul. Starej Gruszy ul. Żeglarska ul. Dworcowa 1-14A ul. Jana Kazimierza 105, 107, 109, 113, 115, 123, 125, 125A, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 144, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 153, 155, 157, 159, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 200A-C ul. Soplicowo ul. Adama Mickiewicza ul. Pana Tadeusza ul. Zamkowa ul. Podkomorzego ul. Gerwazego ul. Protazego ul. Epopei ul. Nowolipie 1-43, 45, 47, 48, 48A, 48B, 49, 49A, 49C, 53A, 53B, 53E, 64, 75B ul. kpt. Stefana Pogonowskiego 80, 92A, 92D, 92K, 92G ul. Zwycięstwa 2, 3, 3A-G, 10A, 11, 11A-C, 13A, 15, 15A-G 19-37A ul. Jana Kochanowskiego ul. Lawendowa ul. Cyklistów ul. Powstańców ul. Odrodzenia ul. Małolecka 6A-54 ul. Ptasia ul. Potocka ul. Kresowa ul. Przyjaciół ul. Marsa ul. Żurawia	04-1249 (NIEPOREĆ ZWYCIĘSTWA 2), 04-0141 (NIEPOREĆ NOWOLIPIE 2), 04-0125 (NIEPOREĆ SZKOŁA), 04-0405 (NIEPOREĆ KOLONIA 3), 04-0140 (NIEPOREĆ NOWOLIPIE 1), 04-0404 (NIEPOREĆ KOLONIA 1), 04-0139 (NIEPOREĆ JANA KAZIMIERZA 3), 04-0142 (NIEPOREĆ KOLONIA 4)	08:00-14:00

POWIAT NOWODWORSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
16.03.2023	Wilków nad Wisłą od nr 1 do 27 Wilków Polski od nr 1 do 54 Nowy Wilków od nr 1 do 53	04-1115 (WILKÓW POLSKI DZIAŁKI), 04-0715 (WILKÓW POLSKI 3), 04-0085 (WILKÓW N/WISŁA 2), 04-1465 (WILKÓW N. WISŁA 1), 04-0084 (WILKÓW POLSKI 4), 04-0716 (WILKÓW POLSKI 5), 04-0510 (WILKÓW POLSKI)	08:00-14:00
16.03.2023	Wilków Polski ogródki działkowe	04-1633 (WILKÓW POLSKI OŚ. PAN)	10:00-14:00
17.03.2023	Jesionka ul. Kręta 1A, 15, 26	04-1713	11:00-15:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

PRACA

szukam pracy

- Chętnie podejmę się mycia okien, Legionowo i okolice, tel. 515949526 LEG 52911
- Sprzątanie domów, mieszkań, mycie okien, Legionowo i okolice, tel. 889551575 LEG 52905
- Sprzątanie mieszkań, domów, mycie okien, mam wieloletnie doświadczenie, rozważę również inne propozycje 506757853 LEG 52852

AUTO-MOTO

sprzedam

- KUPIĘ KAŻDE AUTO OSOBOWE DOSTAWCZE BUSY MOTORY SKUTER QUADY KAMPERY ORAZ PRZYCZEPY CAMPINGOWE NATYCHMIASTOWY ODBIÓR SZYBKA WYCENA NAJLEPSZE CENY NA RYNKU ZAŚWIADCZENIA DO KASACJI MOGĄ BYĆ BEZ OPŁAT I Z OPŁATAMI SKORODOWANE NIE NA CHODZIE ORAZ ŁADNE I W PEŁNI SPRAWNE 507-188-144 LEG 52818

kupię

- Kupię auto do 1000zł 513367980 PUL 52922

EDUKACJA

korepetycje

- Doświadczony nauczyciel matematyki - szkoła podstawowa, ponadpodstawowa- skutecznie 506710424 LEG 52800
- Matematyka: szkoła podstawowa, liceum, matura. Legionowo, tel. 22 774 56 94 LEG 52878

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Cyklina bezpyłowa, układanie 602 523 096 LEG 52805
- Docieplanie Budynków Szybko Tanio Solidnie 502 053 214 PUL 52814

- Glazura solidnie 602670035 NDM 52841
- Gładzie gipsowe, szpachlowanie, malowanie, roboty murarskie, kompleksowe i solidne wykonanie, osobiście, krótkie terminy 723617447 LEG 52915
- Malowanie, tapetowanie, remonty, osobiście 694065757 LEG 52817
- Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej 507567910 PUL 52898



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 52638

ogrodnicze



WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ
- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZECINANIE PRZESWIETLANIE KORON DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARNYCH
- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ I TONY
698 991 470
Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE
698-991-470
LEG 52579

bezpieczeństwo

- Detektyw, kierowca, ochroniarz, imprezy, wesela, obserwacja, wspólne przejazdy 724 538 966 PUL 52916

inne

- Elektryk - złota rączka 515010373 LEG 52833

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl



WYNAJEM i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52596

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam mieszkanie

- Legionowo Piaski, M3, parter, 40m2, widna kuchnia, 365 tys., tel. 602222431 LEG 52919
- L-wo ul. Zegrzyńska, M3, parter z ogródkiem i balkonem 602222431 LEG 52923

sprzedam dom

- Gąsocin, 50m2, działka 600m2, cena 200 tys. do negocjacji 602222431 LEG 52927
- L-wo, 220m2, działka 850m2, dom dwudziestoletni, murywany, wszystkie media 602222431 LEG 52924
- Nowy Dwór Maz., dom w stylu japońskim, przy trasie, 700m2, działka 6400m2, tel. 602222431 LEG 52918

sprzedam działkę

Działki budowlane gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana), bezpośrednio 604795774
LEG 52876

- Jabłonna - 1200m2, 1500m2, Chotomów - 1300m2; pod bliźniaki 602222431 LEG 52925
- Janopol k. Nowego Miasta, pod domki rekreacyjne, 13 500m2, prąd, cena 30zł/m2, tel. 602222431 LEG 52926
- Okolice Woli Kiepińskiej, 3ha pod usługi i budownictwo 602222431 LEG 52900

FOTO -TANIO- VIDEO

www.foto-legionowo.pl

OBWIESZCZENIE

Starosty Legionowskiego z 8 marca 2023 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2000 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 162)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, z dnia 18 listopada 2022 r., została wydana, w dniu 8 marca 2023 r. decyzja nr 164/23 (znak sprawy WA.6740.1533.2022.AR) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „budowie drogi powiatowej ul. bez nazwy w gminie Wieliszew wraz z infrastrukturą techniczną”, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wyłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 164/5 (**164/8**, 164/9), **144/4**, **744/5**, 145/21 (**145/46** , 145/47), **144/5**, 103/13 (**103/42**, 103/43), **60/5** obręb 09 w miejscowości Łajski, gmina Wieliszew oraz na terenie działek o nr ewid.: **1054/11**, **1054/10**, **1054/9**, **1054/8**, **1054/7**, **1054/3**, 1054/5 (**1054/20**, 1054/19) obręb 16 w miejscowości Wieliszew, gmina Wieliszew.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek – piątek w godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury
(dokument podpisany elektronicznie)



Nadmierne ograniczenie soli w diecie może być groźne dla osób z niewydolnością serca

U osób z niewydolnością serca ograniczenie spożycia sodu w diecie poniżej 2,3 grama dziennie nie przynosi dodatkowych korzyści zdrowotnych, może nawet zwiększyć ryzyko zgonu - ostrzega dr hab. Ewa Jędrzejczyk-Patej z Zabrza.

Specjalistka przyznaje, że sód to pierwiastek potrzebny w organizmie człowieka. Groźny dla zdrowia może być zarówno jego nadmiar, jak i niedobór. „Jednak w tej grupie chorych wszelkie zaburzenia poziomu pierwiastków we krwi mogą mieć jednak znacząco bardziej niebezpieczne konsekwencje dla stanu zdrowia i rokowań, niż dla osób z populacji ogólnej” – zaznacza w informacji przekazanej PAP.

Warto zatem ograniczać sól w diecie. Nie należy jedynie zbyt obsesyjnie eliminować jej w każdym daniu i produkcie, bo to może być równie szkodliwe, co dosalanie. „Dlatego warto zachować zdrowy rozsądek” – uważa dr hab. Ewa Jędrzejczyk-Patej z Pracowni Elektrofizjologii i Stymulacji Serca Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, reprezentująca Sekcję Rytmu Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Specjalistka przywołuje metaanalizę dziewięciu randomizowanych badań klinicznych. Wykazała ona, że w przypadku osób z niewydolnością serca ograniczenie spożycia sodu w diecie poniżej 2,3 grama dziennie nie przynosi dodatkowych korzyści zdrowotnych. Co więcej, może zwiększyć ryzyko zgonu.

„Wyniki nowej metaanalizy są ciekawe, jednak nie powiedziałabym, że zupełnie zaskakujące. Już od kilku lat w doniesieniach pojawiają się informacje sugerujące, że całkowita, restrykcyjna eliminacja soli z diety nie jest korzystna dla pacjentów z niewydolnością serca” – podkreśla dr hab. Ewa Jędrzejczyk-Patej.

Hyponatremia, czyli niski poziom sodu we krwi, u pacjentów z niewydolnością serca jest czynnikiem złego rokowania i wskazuje na zaawansowanie niewydolności serca. Autorzy metaanalizy zaznaczają zatem, że w świetle dostępnej wiedzy w codziennej diecie sól u chorych z niewydolnością serca powinniśmy ograniczać, ale dalszej oceny wymaga stopień tych ograniczeń.

„Trzeba zauważyć, że omawiane badanie dotyczyło pacjentów z niewydolnością serca. To inna grupa chorych niż pacjenci z nadciśnieniem tętniczym, których zwykle dotyczą podobne badania i analizy i u których obniżenie spożycia soli prowadzi do istotnej redukcji ciśnienia tętniczego krwi i ma korzystny wpływ na zdrowie” – wyjaśnia specjalistka.

Dodaje, że pacjenci z niewydolnością serca stosują leki diuretyczne działające odwadniająco. To z kolei sprawia, że tracą oni między innymi sód i obniża się jego poziom we krwi. Zbyt zatem restrykcyjnie eliminowanie sodu z diety może wywołać u tzw. dyselektrolitemię, czyli zaburzenia elektrolitowe poprzez nadmierne usunięcie z organizmu potrzebnych pierwiastków.

Wydalanie wody z organizmu może nie przebiegać prawidłowo i pojawiają się obrzęki. Skutkiem może być też zbyt duże obniżenie ciśnienia tętniczego krwi. A to wszystko może spowodować zaostrzenie niewydolności serca i pogorszenie stanu pacjenta. „Zamiast sobie pomóc, pacjent może sobie niechcący poważnie zaszkodzić, a co więcej - pogorszyć swoje rokowania” – ostrzega dr hab. Ewa Jędrzejczyk-Patej.

Jak zatem komponować codzienną dietę? Specjalista zaleca, żeby nie dosalać potraw i unikać wysoko przetworzonej żywności oraz gotowych produktów. Przypomina, że fast foody to prawdziwa bomba sodowa. Także dosalanie zdrowych dań nie jest korzystne dla zdrowia – zarówno dla osób z populacji ogólnej, jak i dla pacjentów z niewydolnością serca. Sód jest obecny w produktach spożywczych i nie jest potrzebne dodatkowe dosalanie potraw – zaznacza. (PAP)

Nauka w Polsce

Nasze bociany lecą z zimowisk; szlak ich wędrówek śledzimy dzięki GPS

Od kilkunastu dni nasze bociany lecą z zimowisk - mówi PAP dr Ireneusz Kaługa, przyrodnik i prezes Grupy EkoLogicznej z Siedlec. Szlaki ich wędrówek przyrodnicy śledzą dzięki nadajnikom GPS. I choć wiele wiadomo o zwyczajach bocianów w Polsce, to ich zachowanie w Afryce nadal zaskakuje

Pierwszy tegoroczny bocian na teren powiatu siedleckiego (miejscowość Brzozów, gm. Suchożebry) przybył w środę 8 marca. Ptak wylądował na łące, w pobliżu gniazda, i od razu rozpoczął poszukiwanie pokarmu. Dr Kaługa w rozmowie PAP zauważa, że przez ostatnie trzy sezony pierwsze bociany z powiatu siedleckiego wracały z zimowisk nieco wcześniej, bo 6 marca. „W tym roku warunki pogodowe były fatalne. Pierwszy bocian miał więc dwa dni +spóźnienia+” – podsumował.

Według przyrodnika pierwsze sygnały na temat obserwacji bocianów w Polsce - na terenach Mazurskiego Parku Krajobrazowego - pojawiały się już 2-3 tygodnie temu. Chodziło tam jednak najprawdopodobniej o ptaka z ośrodka rehabilitacji. Zimujący bocian pojawiał się też na jednym gnieździe na terenie powiatu łukowskiego. Sporo „bocianich” alertów - dodaje przyrodnik - bierze się też z pomyłek, kiedy ludzie z daleka widzą na łąkach żurawie.

Szef Grupy EkoLogicznej podkreśla jednocześnie, że bociany od kilkunastu dni są już w drodze, a prognozy dotyczące warunków z Bułgarii czy Rumunii są dla nich raczej sprzyjające.

„Obserwatorzy ptaków z Libanu dają sygnał, że każdego dnia przelatuje tam po kilkadziesiąt-kilkaset bocianów, choć nie jest to jeszcze masowy przelot. W Izraelu w ubiegłym tygodniu przyleciała pierwsza grupa kilkunastu ptaków, a z każdym dniem docierały kolejne. Najwięcej informacji pochodzi obecnie z Egiptu. W piątek nad lotniskiem w Hurgadzie widziano wielkie grupy bocianów. Są też informacje z okolic Lwowa, że cztery dni temu przelatywała tam grupa kilkuset osobników. To z pewnością ptaki migrujące” - mówi.

Dr Kaługa dodał, że w rejonie Siedlec pierwsze grupy bocianów zjawiały się zwykle 19-24 marca, zaś szczyt przelotów przypadał na ok. 10 kwietnia.

Również inne gatunki ptaków przejawiają wiosenne ożywienie. „Nie mamy jeszcze ptaków typowo migrujących: na lecące z daleka orliki jeszcze trochę poczekamy. Ale miejscowe bieliki już przystąpiły do lęgów. W parach są już kruki, niektóre siadają na gniazdach. Do skrzynek lęgowych zaglądną kawki, pewnie zaraz będą robić porządki. Nawołują sikory, i - podobnie jak sroki - znoszą materiał na gniazda. Gawrony są już w koloniach. Intensywnie lecą gęsi. Już przyleciały stada żurawi, z których niektóre wysiadują jajka. Na łąkach można zobaczyć, jak chodzą w parach. Jeśli chodzi pojedynczy - to znaczy, że drugi ptak z pary prawdopodobnie już wysiaduje” - opowiada przyrodnik.

Widać też pierwsze grzywacze, które na zimę migrują na południe Europy. A dwa tygodnie temu w okolicach Siedlec można było obserwować duże, liczące do 150 osobników, grupy skowronków.

Grupa EkoLogiczna z Siedlec co roku zakłada bocianom nadajniki GPS. Te niewielkie urządzenia wysyłają sygnały, pozwalające precyzyjnie śledzić lokalizację ptaków. Względna ciągłość sygnałów (oprócz sytuacji, gdy bocian znajduje się na terenach pozbawionych zasięgu) pozwala uzyskać wiele danych na temat konkretnych osobników. Łącząc te dane z innymi, np. pogodowymi, naukowcy wnioskuje na temat ptasich decyzji dotyczących przemieszczania się i postojów. Naukowcy analizują zasięgi ptaków i to, gdzie np. żerują. Informacje na temat ptaków uzyskuje się też z odczytów obrączek. Dane te są jednak bardziej wybiórcze i przypadkowe.

Obecnie nadajniki GPS posiada dziesięć bocianów z powiatu siedleckiego. Na facebookowym profilu grupy EkoLogicznej udostępniane są mapy z trasami przelotów; śledzą je tysiące osób w Polsce i za granicą.

Wiadomo, że dwa ptaki z nadajnikami są w drodze do Polski od kilkunastu dni. Obecnie znajdują się w Egipcie, pozostało im zatem 4 tysiące kilometrów. „Bocianica Zbysia łąda chwila doleci do Izraela i miejmy nadzieję, że w ciągu 10-12 dni zamelduje się u nas. To jej czwarty rok z nadajnikiem. Dzięki niemu wiemy, że nigdy nie gnieździła się w tym samym gnieździe, w którym otrzymała nadajnik. Już dwa razy, w dwóch różnych gniazdach, zatrzymała się na terenie powiatu łukowskiego. Za każdym razem szczęśliwie odchowala pisklęta. Zastanawiamy się,

gdzie teraz przyleci i jakie gniazdo zajmie” - mówi dr Kaługa.

Drugi bocian z nadajnikiem, Vito, pochodzi z gniazda w miejscowości Kownaciska w gminie Suchożebry. Obecnie jest w Egipcie. Leci dość szybko, po 300 kilometrów dziennie.

„Wędrówkę kolejnego bociana z nadajnikiem, Atamana, śledzi pół świata - podkreślił przyrodnik z Siedlec. - To szalony ptak. Kiedy wszystkie inne zaczynają wracać na północ - on leci do RPA. Pozostawał tam przez ostatni miesiąc. Z Sudanu, gdzie zimował, leciał tam pięć tygodni. Przybył po południu jednego dnia, a następnego dnia późnym rankiem znów ruszył na północ. Pokonał około 300 kilometrów i został w RPA na jednym ze składowisk odpadów. Cztery dni temu Ataman, jakby nigdy nic, ruszył do Zambii i Zimbabwe, pokonując 800 km w ciągu 3-4 dni. Jeśli miałyby wrócić do Polski, musi pokonać 7-8 tys. km. Czy zdąży dotrzeć w sezonie?”

W ubiegłym roku przyleciał do Polski dopiero w połowie maja. W „jego” gnieździe była inna para, którą - wraz z jajami - wyrzucił, po czym pilnował gniazda. Odleciał we wrześniu.

Kolejne bociany z nadajnikami, Traper i Ryś, zimowały na południu Sudanu, krążąc po 150-200 km w okolicy miejscowości Nyala. „Traper w tym roku najwyraźniej nie zamierza wracać” - mówi dr Kaługa, który śledzi też młode bociany - Marsa i Juniora, wyposażone w nadajniki jeszcze w gnieździe (na razie nie dają one znaku), a także starsze ptaki - Tajfuna i Gabrysia, które ostatnie sygnały przysłały z Syrii we wrześniu.

Naukowcy dość dobrze znają zachowanie bocianów w Polsce. Odczytując zaskakujące informacje z nadajników mówią o potrzebie dalszych badań tych ptaków w Afryce. „Zawsze mówiło się, że +nasze+ bociany zimują w Afryce, a potem wracają do Europy na lęgi. Dzięki zakładaniu nadajników GPS, które pozwalają dokładnie śledzić położenie danego ptaka - okazuje się, jak skomplikowane ruchy podejmują bociany w Afryce, jak mało wiadomo o ich trasach, zwyczajach i zachowaniu. Co roku dowiadujemy się czegoś nowego. Wydaje się, że coś na ich temat wiemy - ale każdego dnia obserwowane przez nas ptaki łamią stereotypy, pokazując nowe możliwości” - mówi dr Kaługa. (PAP)

Nauka w Polsce, Anna Ślęzak



Mapa Google z punktami odczytu GPS z nadajnika, założonego „siedleckiemu” bocianowi

Grupa EkoLogiczna



Agata Buzek, Magdalena Wójcik, Patrycja Bereznowska, Michał Czernecki włączyli się w kampanię społeczną Urzędu Gminy w Wieliszewie STOP KOLEI, KTÓRA NISZCZY naszą przyrodę i nasze domy. Jako Mieszkańcy gminy wspólnie z jej samorządowcami i sąsiadami wyrażą swój sprzeciw wobec planowanych dwóch wariantów kolei szybkich prędkości i zapraszają na konsultacje społeczne z PKP.

Mimo argumentów przedstawionych przez gminę – poprowadzenia szybkiej kolei w istniejącej infrastrukturze korytarza nr 7 (przez Nowy Dwór Mazowiecki) PKP podtrzymuje swoje stanowisko stworzenia nowej linii bez względu na ogromne zniszczenia przyrodnicze w Kałuszynie, Krubinie, Skrzeszewie, Olszewnicy Starej oraz w obszarze Kępy Kikolskiej oraz wysiedlenia i zniszczenie dotychczasowego życia setkom ludzi.

Razem pokażmy nasz sprzeciw!

Przed nami kolejny już etap naszej walki o szacunek dla naszej integralności, dla naszych domów, naszych skarbów przyrody. Projektanci działający na rzecz PKP usilnie pracują nad tym by umieścić na terenie naszej i sąsiednich gmin korytarze, które poza mirażem minimalnych oszczędności demolują życie naszej „Małej Ojczyzny” gminy i powiatu. Dlatego proszę włączyć się i przyjdź 16 marca o godzinie 18.00 do hali sportowej w Wieliszewie. To problem każdego mieszkańca naszej gminy, po wybudowaniu tej kolei to nie będzie już to samo miejsce. – zaznacza wójt Gminy Wieliszew Paweł Kownacki.

Agata Buzek

– aktorka, mieszkanka Topoliny

Od kilku lat jestem związana z Topoliną, która jest moją oazą spokoju. To tutaj przyjeżdżam, by nabrać sił, wsłuchiwać się w odgłosy natury. Nie wyobrażam sobie, by teraz wsłuchiwać się w odgłosy pociągów, a okolice tego miejsca – wyjątkowo przyrodniczego – miałyby zamienić się w kolejową autostradę.

Magdalena Wójcik

– aktorka, mieszkanka Kałuszyna

Każdy człowiek musi mieć dostęp do bliskiego kontaktu z przyrodą, żeby się wyciszyć, ukoić nerwy zszarpane cywilizacją, hałasem no i wreszcie odetchnąć czystym powietrzem. Dlatego potrzebujemy takich miejsc jak Olszewnica, Sikory, Topolina, Kałuszyn, Skrzeszew, Poddębie, Komornica, Wieliszew.... A tymczasem co robi człowiek? Egoistycznie, zachłannie zagarnia ziemię na swoje potrzeby i zachcianki nie bacząc na to, że dzieje się to kosztem zwierząt, roślin i całego ekosystemu.



GINA WIELISZEW LUDZIE I NATURA



NIE DLA PENDOLINO

PRZYJDŹ PODPISZ PETYCJĘ WWW.DOLINANARWI.COM WWW.STOPPENDOLINO.PL



16 MARCA, GODZINA 18.00 WIELISZEW HALA SPORTOWA

STOP KOLEI, KTÓRA NISZCZY Jabłonnę, Legionowo, Wieliszew – przyjdź NA KONSULTACJE, PODPISZ PETYCJĘ

Patrycja Bereznowska

– ultramaratonka, mieszkanka Wieliszewa

Przeprowadziłam się do Wieliszewa wiedząc, że za drzwiami mam las, łąki, rzekę i mogę przemierzać długie kilometry bez przeszkód i oddychając świeżym powietrzem. Co roku startuję w Ultramaratonie Powstańca obiegając naszą gminę i widzę jak integruje to mieszkańców i zachęca do ruchu na świeżym powietrzu. Nie możemy dopuścić do zniszczenia tych cennych tras, tej wyjątkowej inicjatywy.

Michał Czernecki

– aktor, mieszkaniec Wieliszewa

Nie dziwi mnie sprzeciw mieszkańców naszej gminy wobec planowanej trasy przebiegu szybkiej kolei. Nikt z nas na pewno nie ma wątpliwości że rozbudowa sieci połączeń i szybkości kolei jest potrzebna i wielu ludziom ułatwi życie i pracę. Ale koszty muszą równoważyć zyski. W tym przypadku po stronie zysków mamy kilka minut oszczędności czasu na długiej trasie pociągu. I to w zasadzie tyle. Koszty dla naszej gminy to m.in. nieuchronne zniszczenie unikalnych siedlisk chronionych gatunków ptaków, zrujnowanie niepowtarzalnych krajobrazów i miejsc bytowania dzikich zwierząt, wysiedlenia mieszkańców i rozdzielanie dopiero co tworzącej się społeczności barierą szybkiej kolei.

Pendolino w Gminie Wieliszew to dramat setek rodzin

Blisko tysięcy osób może zostać poszkodowanych w związku z planowaną inwestycją biegnącą przez miejscowości gminy Wieliszew. Wieliszewski Samorząd mówi stanowczo NIE dla obu wariantów nr 4 i nr 6, broniąc przy tym mieszkańców całego powiatu Legionowskiego.

Gmina Wieliszew stawia na zrównoważony rozwój w zakresie polityki przestrzennej oraz tworzenia gminnej infrastruktury. Planowana inwestycja PKP PLK zburzy zasadę ekorozwoju, a ponad wszystko zrujnuje życie setkom rodzin, zarówno tych, które żyją tu od pokoleń, jak i tych, którzy znaleźli tu swoje miejsce na ziemi kilka lat temu.

PKP PLK wybrało dwa rozwiązania naruszające cenne przyrodniczo tereny wiodące przez gminę Wieliszew. Na oba warianty (nr 4 i 6) nie zgadzają się mieszkańcy i samorządowcy gminy Wieliszew.

Wybrane rozwiązania zniszczą bezpowrotnie 20 kilometrów lasów i łąk, negatywnie wpływając na populację dzikich zwierząt, w tym gatunków chronionych. Na terenie naszej gminy występuje między innymi orzeł bielik, czapla siwa i wiele innych gatunków. Mimo argumentów przedstawionych przez Gminę – poprowadzenia szybkiej kolei w istniejącej infrastrukturze korytarza nr 7 (przez Nowy Dwór Mazowiecki) PKP podtrzymuje swoje stanowisko stworzenia nowej linii bez względu na ogromne zniszczenia przyrodnicze w Kałuszynie, Krubinie, Skrzeszewie, Olszewnicy Starej oraz w obszarze Kępy Kikolskiej.

Opinie ekspertów

Prof. dr hab. Ryszard J. Chróst biolog-ekolog Uniwersytet Warszawski (emeritus).

Projektowane warianty 4 i 6 przebiegu korytarzy kolejowych są niegodne z obecnie obowiązującym rozporządzeniem Komisji i Parlamentu Unii Europejskiej (Regulation Of The European Parliament And Of The Council On Nature Restoration), przyjętym 22 czerwca 2022 r. w sprawie ochrony, odnowy i użytkowania terenów przyrodniczych



Łukasz Kozub - doktor nauk biologicznych, absolwent Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska na Uniwersytecie Warszawskim, Przewodniczący Zarządu Centrum Ochrony Mokradel.

Proponowane do realizacji warianty przebiegu nowej linii kolejowej Warszawa-Wschodnia – Kątno/Swiercze ingerują w jedne z najcenniejszych przyrodniczo fragmentów Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu jakim jest dolina Narwi i jej otoczenie.

W ekosystemach tych licznie spotykane są rzadkie i chronione gatunki roślin m.in. turówka leśna, naparstnica zwyczajna i podkolan biały.





W czasie wywiadu z panią Zofią Wróbel

DWA RAZY O JEDNYM SPOTKANIU

Z przyjemnością podaję do publikacji tekst dziewcząt z grupy dziennikarskiej, działającej przy ZSZ im. Jana Ruszkowskiego. To grupa RUSZEK NEWS: Anna Karp, Inga Izdebska, Kinga Grochowska, Martyna Bachor, Natalia Bieniek. I one, i ja uczestniczyłyśmy w ciekawym spotkaniu z p. Zofią Wróbel, emerytowaną nauczycielką historii, autorką dwu opublikowanych książek i cyklu tekstów do „Tygodnika Ciechanowskiego”. Tekst dziewcząt, zamieszczony w TYGODNIKU PUŁTUSKIM, to ich debiut na naszych łamach

Myśli i słowa - dzień pisarza w Ruszkowskim W Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku mieliśmy zaszczyt przeprowadzić wywiad z niesamowitą pisarką, poetką Panią Zofią Wróbel. Nie było to nasze pierwsze spotkanie. Pani Zofia opowiadała nam, kiedy powstał jej pierwszy wiersz, który wygłosiła publicznie „na przykład potrzeba uhonorowania koleżanki z racji bardzo jakiegoś ważnego dla niej wydarzenia i tak się to zaczęło, że ja pierwszy wiersz to napisałam dla pani Ireny Łapińskiej na jej 80 lecie...”. W trakcie spotkania pisarka przeczytała dla nas kilka swoich autorskich, zapierających dech w piersiach wierszy. Jednym z piękniejszych wierszy Pani Wróbel, który dane nam było usłyszeć, był ten napisany na urodziny swojego męża. Piękny przepis na zdrowy, pełen miłości, ciepła, a przede wszystkim

wzajemnego szacunku związek. Po usłyszeniu tego wiersza życzymy wszystkim czytelnikom tak wspaniałego związku, jaki posiada Pani Zofia i jej mąż.

Dowiedzieliśmy się kilka ciekawostek o tym, jak powstała pierwsza książka napisana przez Panią Wróbel. W Pani Zosia w wieku 58 lat wydała swoje pierwsze dzieło „Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku 1947-1997”. Pisarka oznajmiła nam również że pisała pożegnania pogrzebowe dla swoich kolegów, jak i koleżanek z pracy. Mimo tych mało przyjemnych wspomnień, Pani Zofia opowiedziała nam również kilka zabawnych sytuacji z czasów, kiedy pracowała w szkole jako nauczycielka. Jak się okazało i jak również sama autorka wierszy nam powiedziała, kiepsko wychodzi jej opowiadanie żartów. „Miałam ochotę i mam ochotę kiedyś spisać żarty szkolne te,

które ja pamiętam, których na pewno wiele dowiedziałabym się od ludzi takich jak Józio Gryc, Tadeusz Miłoszewski...”, - mamy szczerą nadzieję, że uda się napisać Pani Zofii taką książkę, dzięki której dowiemy się jeszcze o ciekawszych historiach, które wydarzyły się w murach naszej szkoły. Otrzymałyśmy również informację, że Pani Wróbel pisze swoją trzecią książkę „Wspomnienia i nie tylko TOM 2 życie i praca wiejskiej nauczycielki (Dębinki) 1960-1966”. Liczymy, że już niedługo będzie dane nam ją trzymać w rękach i mieć na swoich półkach. Po tym kolejnym spotkaniu z pełnym zapewnieniem możemy stwierdzić, iż Pani Zofia Wróbel to ciepła, miła i niesamowicie utalentowana autorka wielu wierszy, jak i również książek. Myślimy, że wszyscy możemy się zgodzić ze stwierdzeniem, że Pani Zosia jest kobietą z klasą, damą.

GMD



Grażyna Maria Dzierżanowska i Dorota Sobocińska z dziewczynami z grupy dziennikarskiej

PUŁTUSK WIDZĘ (TEKST FELIETONOWY)

A TYTUŁ BYŁ KONTROWERSYJNY - IRENA I MĘŻCZYŹNI

Do RUSZKOWIAKÓW idę zawsze z dużą ciekawością, jako do szkoły przyjaznej i pełnej wszelkiej aktywności. Tym razem, jak często, na zaproszenie nauczycielek, które lubię i cenię – pań: Doroty A. Sobocińskiej i Anny Świerczewskiej

Spotykamy się w bibliotece, która ze względu na rozkład pokoi ma swój ciekawy, ciepły charakter. Tu już Dorota, Anna, grupka szkolnych dziennikarek i ONA – emerytowana nauczycielka ZSZ im. Jana Ruszkowskiego Zofia Marianna Wróbel, historyczka. (Tu dygresja: piękne jest takie zespolecie nauczycieli emerytów z miejscem, w którym wiodli swoje zawodowe życie).

Pani Zofia to okaz kobiecy rzadki wśród nauczycieli – kobieta utalentowana literacko, autorka kilku książek, prozautorka i poetka, twórczyni wierszy okolicznościowych, których bohaterkami/bohaterami są nauczyciele i ludzie jej bliscy. Zasłużona dla szkoły. To ona ocala od zapomnienia belferską brać i zdarzenia szkoły, która pięknie wpisała się w pułtuską przestrzeń.

Zofia uroczo wspomina... MÓWI: - Mój mąż powiedział: „A mogłabyś ty wiersz dla Ireny napisać!”. To było na jakieś 3 godziny przed spotkaniem, no i usiadłam i z musu napisałam, ze strachu. Okazało się, że reakcja na niego była bardzo pozytywna. A tytuł utworu był... kontrowersyjny - IRENA I MĘŻCZYŹNI. Było poruszenie i lekkie zdenerwowanie ze strony jubilatki, siedzącej z Jasiem na ozdobnych krzesłach. A ja tak sobie zaczęłam:

Jubilatka Irena tym się wyróżniała/że wielu mężczyzn bardzo kochała./Wymienię niektórych z nich, aby dzisiaj przypomnieć ich./Do Julka Słowackiego zwracała się MÓJ TY KOLEGO, /Adama uwielbiała zaś za to, że co roku mogła wyjaśniać młodzieży, co poeta na to./Z Krzysztofem STARĄ BAŚNIĄ się bawiła./ Kochanowskiego za jego fraszki i treny też pewnie polubiła./Nie wspomnę o Reymoncie./wśród innych niezłym chłopcem./O wrażliwym Asnyku czy innym, który był na topie./Z Broniewskim szklaneczkę wychyliła./ z Iwaszkiewiczem i mężczyzn, i kobiety lubiła./

A na jego przechwałki w trzech tomach DZIENNIKÓW spisała, powiedziała:/choć wielki to pisarz, to nie po drodze mi z tym panem”.

To dłuższy początek wiersza, a następnie AUTORKA wprowadza do wiersza innych mężczyzn – dyrektorów szkoły i syna, i męża. Wiersze przychodzą do p. Zofii nagle, zniemacka – przy krojeniu pietruszki, przed zaśnięciem, w różnych porach dnia i nocy.

Owszem, Zofia wierzy w swoje zdolności literackie; jest autorką publikacji dotyczącej szkoły, też zajmujących wspomnień związanych z domem rodzinnymi, potem ze szkołami, w których zdobywała wiedzę. Też z tekstami o szkole pisanymi dla „Tygodnika Ciechanowskiego”. Wiele słów poświęciła odchodzącym kolegom-nauczycielom, żegnała ich, gdy odchodzili z tego świata. – Sporo osób pożegnałam na naszych cmentarzach: Rysia Żołnierza, Zbyszka Ruszkiewicza, Józia Wiśniewskiego, Bogdana Krzemienia, panią Żurawską... - wspominała.

Wciąż tworzy, chociaż pierwsze swoje teksty wykorzystywała i pozbywała się ich, jednak z biegiem lat nabrała do nich szacunku, gromadziła je, np. teksty jubileuszowe, plastycznie zaprojektowane i wykonane przez córkę Monikę Wróbel-Lutz (WYDAWNICTWO TATARAK).

Co jeszcze? Coś ciekawego. Otóż p. Zofia ma ochotę na spisanie żartów szkolnych, anegdot. Wiadomo, szkoły od nich aż kipią, ale – by je spisać – potrzebna jest osoba twórcza. – Chciałabym spisać te żarty, o których ja pamiętam, a i których na pewno, wiele dowiedziałabym się jeszcze od osób takich jak: Józio Gryc, Tadeusz Miłoszewski... Powiem wam taki jeden... Mieliliśmy tu takiego nauczyciela, bardzo wesołego, który był bardzo lubiany przez młodzież, powiem, że najbardziej. To był Andrzej Dalko. I tenże Andrzej Dalko lubił się zabawić

kosztem dyrektora Piotrowskiego. To był dobry człowiek, ale z natury choleryk i zanim pomyślał, to już kogoś ochrzanił. Nieważne, czy to był nauczyciel, uczeń czy sprzątaczką... I był taki czas, że bardzo było trudno kupić węgiel, ale dzięki zapobiegliwości dyrektora Piotrowskiego, zawsze mieliśmy hałdę węgla, jak przed kopalnią. I bywało, że był on pożyczany szpitalowi. No i Andrzejek sobie tak zażartował: zadzwonił z portierni do dyrektora i powiedział: „Panie dyrektorze, tu przyjechali ze szpitala i węgiel ładują”. „Jak to ładują, kto ze mną ustalał?” – krzyczał dyrektor. „No nie wiem, ja tylko informuję” – mówił Dalko. I wtedy dyrektor zaczął krzyczeć do słuchawki, Boże kochany! – jak on krzyczał. „Jak tak można!!! Jak tak można!!!”. A jak to się skończyło? Andrzej powiedział, że to żart, ale dyrektor też mu odpowiednio odpowiedział. Można powiedzieć, że też zażartował...

Wybuchamy gromkim śmiechem, pani profesor to świetna gawędziarka. Opowiedziała nam jeszcze o tym, jak to profesor Dalko odwoził swoje córki do CWICZENIÓWKI, dzień w dzień. Lekcje w CWICZENIÓWCE rozpoczynały się o 8.15. I pan Andrzej wpuszczał młodzież do klasy i zastrzegał, że nikt nie może się dowiedzieć, że klasa będzie sama, bez dozoru. – Zresztą klasy się przyzwyczajały – mówi Zofia. – I Andrzej pędem brał dziewczynki do samochodu i pędził z nimi do szkoły, żeby zdążyć na tę 8.15. Litowała się nad nimi Ania Kowalska, nauczycielka SZKOŁY CWICZEŃ, że one tak wpadają w ostatniej chwili. A tymczasem w RUSZKOWSKIM? Taka tu była komitywa nauczyciela z tymi uczniami, że nikt w szkole nie wiedział, że młodzież była sama. Uczniowie potrafili zachować tajemnicę i stąd jest TAJNE NAUCZANIE.

GRAŻA





AKTYWNY SAMORZĄD

CELEM PROGRAMU JEST WYELIMINOWANIE LUB ZMNIEJSZENIE BARIER OGRANICZAJĄCYCH UCZESTNICTWO W ŻYCIU SPOŁECZNYM, ZAWODOWYM I W DOSTĘPIE DO EDUKACJI

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja bariery transportowej:

Zadanie 1 i 4 - pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,

Zadanie 2 i 3 - pomoc w uzyskaniu prawa jazdy.

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1, 3 i 4 - pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego (zakupionego w ramach programu).

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 1 - pomoc w zakupie wózka o napędzie elektrycznym,

Zadanie 2 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 - pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości),

Zadanie 5 - pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, z dysfunkcją narządu ruchu,

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym

Nabór wniosków w Module I - od 1 marca do 30 sierpnia 2023 r.

Nabór wniosków w Module II

- semestr letni 2022/2023 od 1 marca do 30 marca 2023 r.

- semestr zimowy 2023/2024 od 1 września do 10 października 2023 r.

Wnioski należy składać poprzez platformę SOW, dostępną na stronie PFRON

<https://sow.pfron.org.pl>

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie:

<https://www.pfron.org.pl/aktualnosci/szczegoly-aktualnosci/news/aktywny-samorzad-w-2023-roku/> oraz na stronie <http://pcpr.legionowski.pl/info/zawartosc/98/>





Na zdjęciu z uczennicami. Adam Klonowski drugi od prawej

TRZEBA WYPROSIĆ SWOJE

Z ADAMEM KLONOWSKIM - nauczycielem wychowania fizycznego, pasjonatem aktywności fizycznej, któremu pasję sportową zaszczepił ojciec, znany starszemu pokoleniu Jan Klonowski - rozmawia Kazimierz Dzierżanowski

Spotkaliśmy się w Zatorach, w domu państwa Kownackich, położonym blisko szkoły, w której uczy pan Adam. ***

Adam, skąd się wzięło Twoje zainteresowanie aktywnością fizyczną i sportem?

Z domu się wzięło, jestem drugim pokoleniem związanym ze sportem, tata też był wuefistą na terenie Pułtuska. Mamy nawet trzecie pokolenie, reprezentuje je córka, która skończyła uczelnię sportową, ale nie pracuje w zawodzie. Ja nie miałem zamiaru iść w tym kierunku, owszem, było myślenie o sporcie, ale i o geografii, byłem finalistą centralnym w ogólniaku. Wymyśliłem sobie AWF, ale turystykę. I zdawałem na tę turystykę, ale obcieli mnie z pływania. Składałem też papiery do SGH, namówiła mnie na to pani Stosio. Ale nie wyobrażałem sobie siedzenia za biurkiem i zrezygnowałem. Zwróciłem się do sportu, choć nie od razu na AWF, lecz do SN, gdzie poznałem swoją żonę; w Ostrołęce to było. Potem był zaoczny AWF.

Sama korzyść!

Tak. Wcześniej nie chciałem być nauczycielem, wiedziałem, czym to się je, dopiero po śmierci taty, miałem wówczas 21 lat, coś przeskokczyło.

Pierwsza praca?

W gminie Zatory, Ciski, jeden rok, ale zrobiłem tam skocznnię w dal, boiska, ale jako że jeszcze nie studiowałem, to wzięli mnie do wojska, rok byłem w zasadniczej, dziecko

mi się urodziło, potem mieszkanie dostaliśmy w Gładczyńcu, a ja zacząłem pracować w Pniewie, a po 10 latach w Zatorach, gdzie jestem już 23 lata.

To byłeś rzucany jak piłka ręczna...

Tak, aż stuknęło mi w zawodzie 35 lat. Decyzji nie żałuję, uważam, że pracę powinno się lubić, a ja ją lubię. Finansowo nie ma jakiś strasznych kokosów, ale ja jako nauczycielskie dziecko miałem tego świadomość. W wieku ponad pięćdziesięciu lat uzbierałem sobie na stary domek i dobrze jest.

Ponieważ znałem się z Jan-kiem (kiedyś podczas wizyty u was, podarował naszej córce żywego królika), spytam: gonili cię do sportu?

Chyba nie musiał mnie gonić. Miałem do czynienia ze sportem już w szkole podstawowej, trochę w ręczną graliśmy, jakieś tam województwo wygrał – my, wiejska szkoła, a ja leworęczny jestem to dodatkowy handicap, w tenisa stołowego też przyzwicie grałem, finały wojewódzkie były... No, coś tam miałam na koncie.

Rozczarowania wyborem zawodu nie było.

Nigdy, to ciekawa praca, codziennie coś innego się dzieje. Jeśli człowiek w całkowitą rutynę nie popadnie, to codziennie ma wyzwania, nowe ciekawe problemy i ich rozwiązywanie.

Ciekawi mnie praca poza samą lekcją.

Od samego początku mojej pracy w Pniewie jeździliśmy na zawody i praca na SKS-ach była rzeczą normalną. SKS-y finansowane były przez gminy. Więc oprócz godzin etatowych, coś tam po lekcjach się działo. Na terenie wiejskim, w małej szkółce, trzeba się dostosować do warunków, jakie się ma. W Pniewie w ogóle sali gimnastycznej nie mieliśmy i wtedy robiliśmy piłkę ręczną, na wolnym powietrzu, na asfaltowym boisku. Inne dyscypliny drużynowe? No nie można ich było zrobić. Trochę lekkiej atletyki było. Przełajowe biegi, poszczególne konkurencje LA.

Ale w Zatorach to już...

... to już zacząłem myśleć o grach drużynowych, żeby doprowadzić do rywalizacji, żeby od czasu do czasu coś wygrać. Miałem ze dwa roczniki, w których dzieciaki trochę były królikami doświadczalnymi, jak moja córka. I we wszystkich grach w powiecie wystartowaliśmy. A salka był 16 na 5 m, wysokość – 4, 5 m, do siatkówki się nie nadawała, niestety. Współdziałałem z dyrektorem, Andrzejem Krawczakiem i doszliśmy do wniosku, że jedyną grą drużynową, którą można zrobić na przyzwoitym poziomie, to jest koszykówka, która to opiera się na technice indywidualnej w dużo większym stopniu niż ręczna. No i kilkanaście lat, jako główną grę drużynową, oprócz najpopularniejszej wszędzie piłki nożnej, robimy koszykówkę.

A jak to jest z tym sportem wśród dzieci i młodzieży, garna się czy nie. Porównania z dawnymi czasami?

Są różnice w ogólnej sprawności dzieci, ale nie takie do końca, jakby się wydawało. Wbrew pozorom obecne dzieci nie są wolniejsze, jeśli chodzi o szybkość. Skoczniejsze też są. Też silniejsze, tylko wytrzymałość tragicznie poszła. Jeśli zaś chodzi o rozwój fizyczny, to są wyższe, mocniejsze. No i można je zachęcić do sportu i aktywności, może nie wszystkie, ale 70-80% tak. Z tym nie ma problemu, nie narzekam.

A na co narzekasz?

Na rodziców mógłbym ponarzekać, zresztą których uczyłem; są za bardzo opiekuńczy, wszystko podają na tacy, wyręczają dzieci, uszczęśliwiają je na siłę.

Musisz więc edukować, których już edukowałeś!

Tak!!! Ale same dzieci są pozytywne, przynajmniej według mnie.

Ale idzie nowe. I co będziesz miał?

No, salę gimnastyczną będziemy mieli, 40, do wszystkiego. I ORLIK mamy od 2012. Ma plusy i minusy – wygodnie jest na ORLIKU prowadzić lekcje, ale dużo więcej jest kontuzji – stawy, kolana...

Wypożyczenie sprzętowe?

Trzeba wypożyczyć swoje, wywalczyć. Przez długie lata miałem dyrektora, który też był wuefistą, więc w tym aspekcie nie było niezgody. Obecnie też nie ma walki, nie można wymagać za dużo, ale jakieś podstawowe rzeczy są zapewniane, jakoś się to łączy, trochę środków ze szkoły, trochę z gminy.

Zawody?

Uczestniczymy. Kończymy halówki, w siatkówce nie mieliśmy możliwości, ani w ręcznej. Nie uczestniczymy. Nożna, kosz i LA – przełaje... Jeśli trzeba byłoby się pochwalić, to w zeszłym roku miałem bardzo dobry rocznik w starszych klasach, no i w ogólnej klasyfikacji zajęliśmy 14 miejsce w województwie. To mi się do emerytury nie powtórzy. To się zdarza nieczęsto, bo żeby punktów nabierać, to trzeba w LA zapunktować i mieć ze 2-3 medale w województwie, w przełajach być wysoko i być w grach drużynowych w finale wojewódzkim. Nam się udało w obydwu koszykówkach, bo wszedł kosz 3x3, streetball, czyli dziewczyny wygrały rejon i były na województwie – 5X5, a w 3x3 zdobyły nawet brąz.

Więc sukcesy były...

Były, dzieciaków, ja im tylko pomagałem. W poprzednim roku nam się udało, złożyło się na to szereg czynników.

Specjalizacja szkół

Najbardziej znana Winnica – Tomek Szeliga, trener piłki ręcznej, pasjonat – to on robi piłkę ręczną dziewcząt na wysokim poziomie. No i Sławek Krysiak związany z LA, robił

ją u siebie w CZWÓRCIE i jeszcze mobilizował do współpracy inne szkoły, ościenne – Pniewo, Zatory, Winnicę i kilka lat z nim jeździliśmy, warto było.

A kariery sportowe to też splot okoliczności. Taki Paweł Wiesiołek! U nas był wyróżniającym się, jak kończył szkołę, to wymyśliłem, bo dwa razy zdobył złoty medal na mistrzostwach Polski, żeby jakąś nagrodę mu dać. Zebrałem pieniądze, kupiliśmy mu rower górski. I okazało się, że warto było go nagrodzić. Potem zauważył go trener specjalista od dziesięcioboju, ale on na egzamin się nie zebrał; na drugi termin naboru dyrektor Andrzej Krawczak wsadził go w samochód i pojechał z nim do Warszawy. Paweł egzaminy zdał i zaczął trenować ten dziesięciobój. Dziwiliśmy się, bo taki chudziak był... A dziś to najlepszy polski dziesięcioboista.

Chciałbyś się czymś pochwalić?

Pochwalić bym się nie chciał, robię to, co się powinno robić. I to co lubię. Jeszcze pięć lat przepracuję z pasją, a potem na emeryturę. Jestem właścicielem 2 tys. m kw., domu, trochę w drewnie zaczynam dłużyć... Mam parę pomysłów na siebie. I nie wiem, co to nuda.

Tylko tradycją się jeszcze pochwal, Adam.

Mamy taką tradycję, że co roku organizujemy mecz absolwentów szkoły z obecnymi uczniami. Impreza cieszy się ogromnym uznaniem i zainteresowaniem. To takie wydarzenie promujące więź i integrujące nasze środowisko.



Są w I lidze!

Tak Wenecja Pułtusk świętowała awans

W sobotę w Pułtusk było wielkie sportowe święto! W hali Szkoły Podstawowej nr 2 na Popławach Wenecja Pułtusk rozegrała mecz z FC10 Zgierz. To ostatnie spotkanie w tym sezonie i jednocześnie ostatnie spotkanie Wenecji w II lidze. Po gwizdku kończącym drugą połowę rozpoczęło się huczne świętowanie awansu!

Mecz rozpoczął się o 16.00, ale już kwadrans wcześniej kibice poznali Wenka, czyli oficjalną maskotkę Wenecji. Hala wypełniła się po brzegi. Przez całe spotkanie pułtuszczykanie głośno dopingowali swoją drużynę. Na trybunach co chwila wybrzmiewał okrzyk „Wenecja, Wenecja!”.

W przerwie odbyło się rozdanie nagród dla laureatów konkursu na projekt maskotki. Nagrodę główną (piłkę i koszulkę klubową) odebrała Magdalena Śniegocka. Rozlosowano także upominki dla kibiców. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. W przerwie to najmłodsi przejęli boisko i ćwiczyli swoje umiejętności, a zawodnicy robili chętnym fryzury w kolorach klubu. Wenek pojawiał się przed trybunami w czasie przerw w grze i zachęcał kibiców do jeszcze większego dopingowania.

Spotkanie było niezwykle zacięte. Choć w drugiej połowie to nasz klub prowadził, minutę przed końcem spotkania gościom udało się wyrównać, a chwilę potem wyjść na prowadzenie. Przegrana niczego jednak nie zmieniła, awans do I ligi drużyna Wenecji zapewniła sobie już w poprzednim spotkaniu. Po ostatnim gwizdku kibice Wenecji razem z zespołem

hucznie świętowali awans. Pojawiła się armatka z confetti, a potem wybrzmiało głośne „Awans jest nasz!” i „Dziękujemy!”.

Pod halę na Popławach podjechał ekskluzywny autobus, którym drużyna przejechała do Domu Polonii. Tam na zawodników czekali już kibice. Most arkadowy rozbrzmiał od rac i wybrzmiały głośne przyspiewki klubowe.



Fot. Paweł Grąbczewski



© Pułtusk.news



© Pułtusk.news

Uważajmy na drodze!

Nocne przymrozki, marznące opady, to bardzo niebezpieczna drogowa pułapka. Dziś rano przekonał się o tym młody mężczyzna, którego audi wylądowało w przydrożnym rowie

Do wypadku doszło 8 marca, około godziny 6 rano, w miejscowości Kleszewo, na drodze krajowej 61. Jak nas

poinformowała sierż. Renata Soból z KPP w Pułtusk, kierujący audi, 27-letni mieszkaniec powiatu makowskiego,

nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód dachował w przydrożnym rowie, a kierowca, z ogólnymi obrażeniami ciała został zabrany do szpitala. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym został ukarany mandatem w wysokości 1100 złotych.

ED



Czas się brać za porządki

Idzie wiosna, okres rodzinnych spacerów, kijkowania, wycieczek rowerowych. Apelujemy do władz gmin i naszego powiatu o rekone-

sans przydrożnych rowów, wiat przystankowych i ich otoczenia, miejsc postojowych dla rowerzystów. Tak wygląda zatoczka przy wjeź-

dzie do wsi Olszak w gminie Pułtusk, ale podobnych śmietnisk jest znacznie więcej. Czas więc się brać za porządki!

ED





A ZA TYDZIEŃ...

BABSKI WIECZÓR w WIELKIEJ LIPIE, gdzie spotkały się panie z Płocochowa i sąsiedztwa pod przywództwem pani sołtys Małgorzaty Kozłowskiej. Przy wyśmienitym stole, ze świetną muzyką pana Stanisława Rudnickiego i w doskonałej atmosferze.

GMD

POZNAJMY SIĘ

NO BO CO MIAŁAM POWIEDZIEĆ?

Oto Anna Eliza Tymińska, pułtuszcanka - to dziś przeczytamy o niej w cyklu POZNAJMY SIĘ. ANNA ELIZA to jest ktoś w naszej społeczności, osoba znana i lubiana. Rzucająca się w oczy. Ciekawie ubrana, uśmiechnięta, serdeczna. Mama cudownej dziewczynki, rocznej Noemi. Anglistka, coach, tłumaczka, autorka wielce interesującego bloga WYJECHAŁAM, ZARAZ WRACAM. Zapalona podróżniczka. Kobieta uzdolniona literacko i artystycznie; nieobca jej scena

Anno, znamy się już wiele lat; pamiętasz, kiedy się poznałyśmy? Myślę, że osiemnastkę mamy już spokojnie za sobą.

Czy Ty jeszcze tworzysz wiersze?

Tworzę i to nie tylko wiersze. Gdy w naszej rodzinie pojawiła się mała istotka, zaczęłam pisać bajki dla dzieci - może będzie z tego książka, kto wie.

Co było w Twojej poezji, że jurorzy ją nagradzali?

Dojrzałe - jak na mój wiek - spojrzenie na rzeczywistość.

Miałaś okres pisania prozy prócz bloga WYJECHAŁAM, ZARAZ WRACAM?

Blog był formą spisywania myśli, którymi chciałam się dzielić ze światem w trakcie podróży i studiów, ale istnieje jego rozbudowana wersja - pamiętnik. Powstałyby z niego ze trzy tomy konkretnej powieści przygodowej - od podróży z plecakiem po Meksyku, przez odkrywanie Nowego Jorku i pływanie z rekinem na Florydzie, na prysznicu pod wodospadem Niagara kończąc.

Był w Tobie lęk, kiedy opuszczałaś rodzinę i kraj?

Gdy miałam 19 lat, wyjechałam z Pułtusa i wracałam tu co jakiś czas, aż w końcu przyjechałam i powiedziałam „Wyjeżdżam do Stanów”. Bardziej bałam się stagnacji niż podróży w nieznaną.

A ów ciekawy blog... Jaki cel Ci przyświecał, że długo i z pasją go prowadziłaś...

Blog początkowo nosił nazwę „Wyjechałam do Stanów, zaraz wracam”, a po powrocie do Polski zmienił nazwę na „Wyjechałam, zaraz wracam”. I tak już zleciało chyba z osiem lat od pierwszego wpisu. Po powrocie nie siedziałam w miejscu - były wyprawy po Europie, powroty do Stanów, na Karaiby. Gdybym tego na bieżąco nie spisywała,

„przemiełoby to z wiatrem”. Pamięć jest ulotna.

Wracasz do niego?

Ostatnie wpisy z Dominikany są z 24 lipca 2021. Od tamtej pory panuje tam cisza. Celowa cisza. Jadąc na Dominikanę, byłam już w drugim miesiącu ciąży i miałam pozwolenie lekarza na ostatnią wielką podróż, ale nikt poza nami o tym nie wiedział. Na blogu też nie było o tym śladu. W czerwcu 2023 spotkam się z czytelnikami na blogu ponownie, trzymając za rękę małą podróżniczkę.

Masz kontakt z ludźmi, których poznałaś za Wielką Wodą?

W Stanach mam wielu przyjaciół, mam też rodzinę. Lubię tam wracać, szczególnie na moje ukochane Long Beach.

Gdybyś niepodziewanie

nie musiała opuścić Ameryki, zostałabyś w niej?

Taki był plan, choć ja się z Ameryką nigdy nie rozstałam. Powroty na chwilę są wspaniałe, bo zaczynasz doceniać to, czego nie widzisz na co dzień. Na przykład Manhattan przestał robić na mnie wrażenie, gdy pędziłam na uczelnię czy stałam w korku myśląc o tym, czy dotrę na czas. Gdy byłam tam „przejazdem” na tydzień tuż przed Halloween, to cieszyłam się jak dziecko i zachwyciałam się kawą i nowojorskim sernikiem na Times Square.

Wiele świata zwiedziłaś. Powiedz: ludzie na kuli ziemskiej są podobni czy zgoła inni niż my... Ich emocje, podejście do życia...

Jak wiesz, nasza rodzina jest mieszana - my mieszkamy

w Polsce, ale rodzinę mamy w Stanach, Afryce, kilku krajach Europy, a nawet na Jamajce. Każdy jest inny, ale mamy wspólne wartości. Podczas podróży spotkałam ludzi z każdego kontynentu, ale to co ich łączyło, to tolerancja i otwartość na innych - może po prostu przyciągam ludzi o pogodnej naturze.

Uczyć jest fajnie? Czy bobałbyś cudze dzieci uczyć?

Fajnie to mało powiedziane. Uczyć, to otwierać serca na wiedzę i pokazywać świat. Pasja do nauczania przyszła do mnie przypadkiem. Od zawsze lubiłam sama się uczyć i miałam okazję uczyć się od wybitnych - na UW, na Yale University czy University of California. Rola nauczyciela nie jest kopiowaniem informacji i wbijaniem ich do głowy uczniom - mamy tylko pokazywać drogę i wspierać rozwój, zwłaszcza w czasach technologii, gdy wszystkie informacje są na wyciągnięcie ręki.

Z którą częścią świata jesteś absolutnie na TY?

Ja jestem typowym włóczykiem - nie potrafię usiedzieć w miejscu, a wszędzie gdzie się pojawia, czuję się jak u siebie.

A NOEMI już gdzieś wiozłaś w świat?

Noemi była na Karaibach, gdy miała osiem tygodni i nie było jej jeszcze na świecie.

Jakie jest to Twoje największe ROCZNE zwycięstwo?

Wulkan energii, gdy się bawimy i pełnia spokoju, gdy odpoczywamy z książką. Zawsze radosna. Zafascynowana naturą. Uwielbia ludzi i muzykę. Muszę ci to powiedzieć, bo dla niektórych osób nadal jesteśmy sensacją. Idę sobie po sklepie z wózkami. Noemi rozgląda się dookoła i większość osób z uśmiechem przechodzi obok. Nagle nachyla się pewna

Oszustwo na zdalny pulpit

W powiecie pułtuskim doszło do oszustwa na zdalny pulpit. Za pomocą zainstalowanej aplikacji, która umożliwiła dostęp do danych na telefonie mężczyzny, oszust wypłacił kilka tysięcy złotych

80-letni mieszkaniec pow. pułtuskiego stracił kilka tysięcy złotych. Kradzieży dokonano dosłownie na jego oczach. Zadzwońiła do niego osoba, podająca się za pracownika banku, w którym mężczyzna ma swoje konto. Namówiła seniora do zainstalowania programu na telefonie. Następnie za pomocą oprogramowania do obsługi zdalnego pulpitu, połączyła się z telefonem mieszkańca powiatu pułtuskiego. Zanim doszło do zablokowania konta, mężczyzna stracił swoje oszczędności.

Policja ostrzega - oszuści chętnie wykorzystują metodę „na zdalny pulpit”, instalowany na komputerze lub w telefonie komórkowym. Kradzież pieniędzy odbywa się dosłownie na oczach pokrzywdzonego. Internetowi przestępcy posługują się różnymi wariantami, chodzi jednak o to, by skłonić ofiarę do zainstalowania programu zdalnej obsługi komputera a potem realizacji kolejnych przelewów.

Autor: sierż. Renata Soból



kobieta i pyta: - A skąd ma pani takie ciemne dziecko? - Z Allegro - odpowiadałam ze spokojem. No bo co miałam powiedzieć?

Czy już doznajesz od CÓ-RECZKI oznak miłości?

Każdego dnia. U nas w domu panuje cisza i spokój, za oknem śpiewają ptaki - myślę, że wpływa to na małą. Jest spokojna, lubi się przytulać i płatać figle z uśmiechem na twarzy.

Pierwsze słówka Noemi...

Peppa.

Gdzie poznałaś tatę

Noemi?

Poznałyśmy się tradycyjnie jak na te czasy - online, haha. Ale pierwszą kolację zjedliśmy w Warszawie.

Noemi już odwiedziła kraj swojego taty?

Jeszcze nie, ale z babcią i dziadkiem widzi się regularnie w sieci.

Zabawka, którą Noemi lubi najbardziej?

Codziennie, gdy moje dziecko rozkłada na części pierwsze potrzebne nam w życiu codziennym przedmioty, dociera do mnie, że zabawki kupiłam dla siebie.

Ula znajduje podobieństwo między Tobą a Noemi?

I ja i Noemi jesteśmy roześmiane - to chyba największe podobieństwo...

Twoje dawne pasje teatralne dają o sobie znać?

Teatr nigdy nie opuścił mojego życia. W liceum i na studiach grałam w teatrach studenckich, potem regularnie chodziłam na musicale na Broadwayu, a niedawno wystąpiliśmy rodzinnie w sztuce Fundacji Art-Heart.

Masz już czas na swoje przyjaciółki?

Ja nigdy nie przestałam go mieć. Ula i Marek to najcudowniejsi dziadkowie, jacy się mogli Noemi przytrafić. Mam czas na przyjaciół, treningi, przyjęcia rodzinne - grunt to logistyka.

Czy Ty jesteś zaganiana?

Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Mam to chyba w swojej naturze, że lubię, jak się dużo dzieje. Zarządzanie czasem i ludźmi jest moją mocną stroną - bycie szefem ma swoje plusy.

Co i gdzie kupiłaś sobie na wiosnę, która tuż tuż...

Jestem fanką NAOKO - polskiej firmy produkującej nietypowe ubrania. Jesienią kupiłam u nich płaszcz z Atomówkami, który będzie idealny na wiosnę - kolorowy, pozytywny.

A ubrania w jakich kolorach lubisz najbardziej?

Klasyka - czarny, biały, czerwony.

Spódnice, sukienki, spodnie, garnitury?

Sukienki, spodnie i gładkie koszulki. I obowiązkowo wygodne buty.

Moje lektury?

Obecnie biografie - za mną właśnie Michelle Obama, a przede mną Frida Kahlo. Lubię historię kobiet, prozę z humorem, kryminały i książki rozwojowe. Od tych ostatnich uginają się półki w naszej domowej bibliotece.

A Wielkanoc spędzimy...

Na luzie, w gronie najbliższych.

O odpowiedzi na pytania prosiła Grażyna M. Dzierżanowska

